

Grygier, Tadeusz

Warmińska Rada Ludowa w dniach rewolucji w Olsztynie w 1918 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 541-569

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ GRYGIER

WARMIŃSKA RADA LUDOWA W DNIACH REWOLUCJI W OLSZTYNIE W 1918 roku

1. UWAGI WSTĘPNE

Zbliżająca się pięćdziesiąta rocznica plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 r. daje okazję do ponownego przemyślenia tragicznych wydarzeń tamtych dni. Rozważania te rozpocząć trzeba od istotnego momentu, a mianowicie od zmiany sytuacji ludności polskiej zaboru pruskiego w wyniku rewolucji listopadowej 1918 r. Słuszne wydaje się stwierdzenie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, że „chwila przewrotu zastała nas zupełnie nie przygotowanych na polu politycznym, mimo że posiadaliśmy doskonałe organizacje w innych dziedzinach pracy publicznej. Nie mieliśmy centralnych organizacji politycznych, komitety bowiem nasze wyborcze rozwijają czynność dorywczą przy przygotowaniu wyborów, istniejąca zaś od dawna Rada Narodowa nigdy nie była przedstawicielką ani nie ogniskowała działalności ludu polskiego. Nie posiadaliśmy biur i aparatu technicznego, potrzebnego koniecznie do rozwinięcia takiej działalności, jakiej chwila bieżąca wymagała. Wobec tego należało stworzyć zupełnie nową organizację polityczną, obejmującą wszystkich Polaków zaboru pruskiego...”¹ Tą nową organizacją miała być Naczelna Rada Ludowa i jej terenowe ogniwa, miejscowe rady ludowe. One miały regulować stosunki między ludnością polską a nowymi władzami rewolucyjnymi w Niemczech oraz istniejącą stale dawną administracją niemiecką.

Tymczasem dla klasy robotniczej w Niemczech listopadowe wydarzenia rewolucyjne stanowiły również wielką niewiadomą; do wydarzeń tych klasa robotnicza była także nie przygotowana. Zresztą z całym naciskiem podkreślić wypada, że „była to pierwsza rewolucja w państwie imperialistycznym”, rewolucja, dla której sytuacja rewolucyjnej Rosji nie we wszystkich aspektach mogła być wzorcem². Klasa robotnicza w Niemczech stanęła w listopadowych dniach również przed zasadniczym

¹ *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielniczowego w Poznaniu, w grudniu 1918 r.*, Poznań 1918, s. 35. Wypowiedź ks. Stanisława Adamskiego.

² H. H u t h, *50 Jahre Novemberrevolution*, Archivmitteilungen, 1968, H. 4, s. 137. Oceny listopadowej rewolucji niemieckiej były różne. Ks. dr W. Barczewski w oparciu o obraz zgodnej współpracy urzędników olsztyńskich z kontrolerami Olsztyńskiej Rady Robotniczej przy poszczególnych urzędach wysuwał tezę o „odgórnej rewolucji” (Dowództwo Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu — dalej DOK VII —

problemem — uchwycenia władzy. By ją uchwycić i utrzymać w rękę, musiała wypracować swe własne metody. Można więc powiedzieć, że obie strony — polska i niemiecka klasa robotnicza — nie były w pełni przygotowane na polu politycznym w chwili przewrotu. Zygmunt Wieliczka uważa, że źródłem tej sytuacji „szukać należy zarówno w Paryżu, jak i w Warszawie, ówczesnych ośrodkach polskiej myśli politycznej, do których działacze zachodnio-polscy musieli dostosowywać swe rozeznanie i poczynania”³. Należy jednak zwrócić uwagę na Poznań jako na odrębny ośrodek polskiej myśli politycznej (czy nawet państwowej), który wobec faktu, iż Niemcy na wschodzie byli zwycięzcami (opanowali w wyniku wojny całe wschodnie i południowe wybrzeże Bałtyku) i realizowali tam swój program zdobyczy, uznał, że rola polskich organizacji (Tajnego Komitetu Obywatelskiego) winna się ograniczyć tylko do przejęcia władzy od Niemców, zmuszonych do tego przez aliantów na zachodzie. Niemcy bowiem wykorzystywali pokój w Brześciu Litewskim jako podstawę dalszych podbojów ziem słowiańskich, a Prusy Wschodnie w tych planach odgrywały jedną z zasadniczych ról, czego dowodem były plany kolonizacji niemieckiej w krajach bałtyckich czy plany nawiązywania kontaktów gospodarczych, a potem politycznych z władzami rewolucyjnymi Rosji⁴. Politycy poznańscy wysuwali przeto wobec państw koalicyjnych żądania (29 października 1918 r.) wycofania wojsk niemieckich na linię Koszalin—Gorzów Wielkopolski—Głogów—Wrocław—Nysa (tzw. „polski obszar aspiracyjny”). Natomiast politycy warszawscy (A. Ronikier z Rady Regencyjnej) żądali pozostawienia wojsk niemieckich na ziemiach polskich i wschodnich, popierając w tym stanowisko Ententy⁵. Tym sposobem zaistniał dualizm polskiej myśli politycznej. „W fakcie tym

V/307 pismo ks. W. Barczewskiego do ks. St. Adamskiego z 14 XI 1918 r.). Historycy niemieccy stwierdzają, że „była to rewolucja demokratyczna, przeprowadzana jedynie w ściśle określonym zakresie, środkami i metodami rewolucji proletariackiej” (zob. W. Ulbricht, *Über den Charakter der Novemberrevolution, Rede in der Kommission zur Vorbereitung der Thesen über die Novemberrevolution, Zeitschrift für Geschichtswissenschaft*, 1958, H. 4, s. 717).

³ Z. Wieliczka, *Prawda a legendy powstania wielkopolskiego 1918—1919*, Kurytyba 1961, s. 6.

⁴ DOK VII V-312 raport informacyjny Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich z 19 I 1919 r. Zwracano uwagę na fakt, iż pierwsze z listopada 1918 r. kontakty gospodarcze ośrodka królewieckiego z nowymi władzami rosyjskimi były podstawą zorganizowania w kwietniu 1919 r. Królewieckiej Wschodniej Agencji Gospodarczej, kierowanej przez A. Ketta, a inspirowanej przez A. Winniga. Agencja ta starała się regulować ruch towarów między Rosją a Niemcami. Z drugiej strony Prusy Wschodnie stały się punktem wyjścia kolonizacji niemieckiej w krajach bałtyckich, kierowanej przez generała v. d. Goltza.

⁵ Niezależnie od oceny tych żądań polskich wobec Ententy, pozostaje niezaprzeczalny fakt powstania w polskiej polityce kwestii bałtyckiej, w której niepoślednią rolę musiała odgrywać Prusy Wschodnie (zob. W. Konopczyński, *Kwestia bałtycka*, Gdańsk 1947, ss. 187—194, także K. Górski, *Polska w zlewisku bałtyckim*, Gdańsk 1947, ss. 204—205). Na temat polskiej polityki w czasie pierwszej wojny światowej por. W. Conze, *Polnische Nation und deutsche Politik im ersten Weltkrieg*, Köln 1958, s. 383. Wydarzenia polityczne związane z rokowaniami niemiecko-radzieckimi w Brześciu Litewskim szerzej i nowatorsko podaje wydawnictwo: *Deutsch-sowjetische Beziehungen von den Verhandlungen in Brest-Litowsk bis zum Abschluss des Rapallovertrages*. Dokumentensammlung, Berlin 1967, Bd. 1, 1917—1918. W szczególności przedstawia niemiecki plan zdobyczy na wschodzie wobec przegranej na zachodzie.

tkwi istotna przyczyna, dla której nie doszło w okresie poprzedzającym rewolucję niemiecką do konsolidacji zbrojnej ziem zachodnich w sposób, w przybliżeniu choćby, podobny do podziemia niepodległościowego w Kongresówce”⁶.

Sytuacja taka spowodowała znaczną improwizację polską w kierowaniu wydarzeniami politycznymi na ziemiach polskich byłego zaboru pruskiego, improwizację, którą zakończyć miał Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu 3—5 grudnia 1918 r. Sejm oparł cały skład posłów (delegatów) na radach ludowych, zdecydowanie odcinając się od niemieckich rad robotniczych, żołnierskich i chłopskich. Te ostatnie strona polska uważała za organ rządowy, z którym raczej nie szukano wspólnego języka politycznego⁷. Właśnie stosunek działaczy polskich do organów, czy instytucji rewolucji niemieckiej, ich ocena charakteru tej rewolucji decydująco wpłynęły na dalszy przebieg życia politycznego społeczeństwa polskiego zaboru pruskiego. Ocena ta jest o tyle ważna, że określa ona zdecydowanie stosunek Warmińskiej Rady Ludowej (kierowanej przez ks. dra Walentego Barczewskiego) i Mazurskiej Rady Ludowej kierowanej przez Stanisława Gąssowskiego) do wydarzeń rewolucyjnych na Warmii i Mazurach. Realizowano wytyczne Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej (przedstawione przez Adama Poszwińskiego) wychodząc z założenia, że rady ludowe (powiatowe, gminne i miejskie) są najmniejszą, ale i „najważniejszą jednostką samorządową w społeczeństwie naszym. Kierując się w ogólnej swej działalności wytycznymi, które jej nakreśla statut, mieć będzie w praktycznym ich wykonaniu jak najdalej idący samorząd, by móc dostosować zasady do innych warunków lokal-

⁶ Z. Wieliczka, op. cit., s. 11. Autor jednakże zbyt jednostronnie ustala istniejący dualizm polskiej myśli politycznej na płaszczyźnie konspiracji zbrojnej. Dualizm ten sięga znacznie głębiej, by przypomnieć stwierdzenie arcybiskupa Edmunda Dalbora na Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu dotyczące odmiennej koncepcji politycznej ośrodka poznańskiego i warszawskiego w sprawie polityki szkolnej. Na tle programu szkoły świeckiej dochodziło do ostrego starcia między tymi dwoma ośrodkami. Tak samo istniały zasadnicze różnice w zakresie rozumienia pojęcia państwa ludowego, czy wreszcie żądania ośrodka poznańskiego, by w Warszawie stworzono „jak najprędzej silny rząd, mający za sobą posłuch wszelkich partij politycznych. Takim zaś może być tylko rząd koalicyjny, złożony z przedstawicieli wszystkich ziem polskich” (*Dziennik*, s. 61).

⁷ Ks. W. Barczewski zalecał, by polskie rady ludowe (lokalne na wsi) były równocześnie radami chłopskimi „i jako takie kontrolowały zarząd gminny. Tam, gdzie miejscowość posiada ludność mieszaną, rady ludowe delegują swych przedstawicieli do rad chłopskich. Rady chłopskie muszą zająć się również sprawami szkolnictwa i gminnymi” (DOK VII V-329, sprawozdanie Warmińskiej Rady Ludowej z 14 XII 1918 r.). W stosunku do rad robotniczych i żołnierskich zalecano poprawne i życzliwe stanowisko niemniej „reprezentacja Polaków tym łatwiejsze mieć będzie zadanie, skoro Polacy w danym powiecie będą zorganizowani i jako zorganizowana wystąpią całość. Moment ten pomoże i tam, gdzie — jak na kresach — są większości niemieckie...”. Ks. W. Barczewski uznał, iż należy ostrożnie przyjmować próby współpracy z Olsztyńską Radą Robotniczą. Przewidywania ks. W. Barczewskiego sprawdziły się zresztą, gdy na zebraniu Rady Robotniczej w dniu 20 XII 1918 r. wyraźnie oświadczono, iż należy zdecydowanie zwalczać ruch polski i w razie potrzeby zbrojnie przeciwstawić się dążeniom Polaków (*Polenfrage wurde kurz und energisch behandelt. Alle sind der Ansicht, falls es nötig werden sollte mit der Waffe in der Hand deutsches Land zu verteidigen* — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie — dalej WAPO — Zbiór dokumentacyjny Olsztyna, protokół posiedzenia Olsztyńskiej Rady Robotniczej z 20 XII 1918 r.).

nych”⁸. Podstawową zasadą organizacyjną rad ludowych (polskich) było bezwzględne przestrzeganie ich polskiego charakteru, tzn. zasiadać w nich mogli jedynie Polacy. Z Niemcami współpracować chciano dopiero z chwilą, gdy ci zorganizowaliby się również w niemieckie rady ludowe. Porozumienie między polskimi radami ludowymi a niemieckimi radami ludowymi nastąpić mogło jedynie w zakresie spraw gospodarczych, komunalnych. Ważnym elementem pracy polskich rad ludowych — szczególnie wobec poczynań rad żołnierskich oraz oddziałów *Heimatschutzów*, czy *Grenzschutzów* — było zapewnienie ochrony i bezpieczeństwa polskiego. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu zorganizował nawet specjalny Wydział Bezpieczeństwa (kierował nim Maciaszek), ale cała ochrona ludności polskiej spoczęła na lokalnych polskich strażach ludowych. W tym miejscu trzeba stwierdzić, iż na terenie Mazur i Warmii w początkowym okresie rewolucji organizacja polskich straży ludowych szła bardzo opornie. Ludność polska w wielu miejscowościach była bezbronna. Niemniej zaczątki polskich straży ludowych stały się później podstawą polskiej organizacji zbrojnej, wchodzącej od połowy grudnia 1918 r. do końca 1919 r. w skład Organizacji Wojskowej Pomorza. Naczelnikiem OWP był dr Kręcki z Gdańska, a jej komendantem na Warmii i Mazury był dr Teofil Rzepnikowski z Lubawy⁹. Straże ludowe oraz komórki Organizacji Wojskowej Pomorza w okresie agitacji przedplebiscytowej stanowiły dość znaczną ochronę przed niemieckimi bojówkami oraz w pewnych momentach stały się elementem polskiej akcji wojskowej w okresie przedplebiscytowym (między innymi akcją polskiej określanej jako Straż Mazurska)¹⁰.

Sprawy bezpieczeństwa publicznego łączono jednakże nierozdzielnie ze sprawami administracyjnymi. Te ostatnie ustalano rozróżniając trzy okresy pracy administracyjnej: „1. Czas teraźniejszy aż do przyłączenia zaboru pruskiego do Polski — jak stwierdzał referent Komisji Spraw Administracji i Komisji Bezpieczeństwa Publicznego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, Szczepkowski — 2. Czas przejściowy. — 3. Regulacja administracji na rzecz Polski. W okresie teraźniejszym ma się po powiatach, gdzie tylko Polacy w większej ilości mieszkają, chociażby nie mieli absolutnej większości starać się poobsadzać wszystkie ważniejsze urzędy kontrolerami Polakami”. Sprawa kontrolerów wiązała się ze sprawą ich opłacenia i uposażenia. Ustalono, że koszty pracy kontrolerów miały pokrywać urzędy państwowe kontrolowane lub komuny miejskie, czy

⁸ Zdaniem ks. W. Barczewskiego „myśmy zdołali sobie wypracować najlepszy system pracy. Kierownictwo polityczne na zewnątrz jest zcentralizowane, ale dopuszcza różnorodność rozwiązań w zależności od miejscowych warunków. Nasza organizacja jest najlepszym rozwiązaniem sprzeczności między centralizmem i decentralizmem. Dalej musimy dążyć do utrzymania parytetyczności narodowościowej rad robotniczych i żołnierskich, ale zachować narodowy, wyłącznie polski charakter rad ludowych...” (DOK VII V-321 instruktarz ks. Barczewskiego z 24 XI 1918 r.).

⁹ DOK VII V-309 schemat organizacyjny OWP ze stycznia 1919 r.

¹⁰ WAPO I/204 raport prezesa rejencji olsztyńskiej z 14 II 1919 r. Pod uwagę brać trzeba również placówkę wywiadowczą w Rypinie, kierowaną przez por. T. Majewskiego (DOK VII V-312 raport informacyjny por. Majewskiego z 10 III 1919 r.). „Straż Mazurska” była instrumentem przedstawiciela Rządu Polskiego dla spraw plebiscytowych w Olsztynie i Kwidzynie. Obok zresztą Straży Mazurskiej próbowano utrzymania w czasie rządów Komisji Alianckiej w Olsztynie polskiej straży ludowej czy milicji.

komendy garnizonu. „W każdym razie mają nasze polskie fundusze, dopiero w ostatecznym razie do opłacania kontrolerów być użyte”¹¹. Na terenie Prus Wschodnich funduszami polskimi dysponował ks. Walenty Barczewski. Były to zresztą w dużej mierze jego prywatne fundusze. Część tych funduszy używał na pokrycie niedoborów wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej”. Zresztą finansowanie „Gazety Olsztyńskiej” uzasadniał koniecznością wpływania „tą drogą na oblicze polityczne Gazety. Tym sposobem mogę decydować o jej losie. Bez mej zgody nikt nie może likwidować wydawnictwa”¹². Mimo trudności realizowania polskiej polityki na Warmii i Mazurach, polskie rady ludowe starały się realizować wytyczne Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu i usuwać z urzędów pracowników niemieckich, występujących wrogo przeciw polskości, a w okolicach, zamieszkałych przez ludność polską, poddać urzędników kontroli przedstawiciele Polaków. Sprawa komplikowała się o tyle, że znaczna część rad robotniczych i rad żołnierskich występowała zdecydowanie przeciwko politycznemu programowi ludności polskiej, zorganizowanej w radach ludowych. Ks. W. Barczewski uznał więc, iż „podstawowym elementem pracy polskich rad ludowych winno być zorganizowanie straży ludowych, które czynności swe tylko w porozumieniu z miejscowymi radami żołnierskimi i robotniczymi pełnić mogą wspólnie z żandarmami, pozostającymi w służbie. W każdej miejscowości należy stworzyć Straż Ludową; każdy obywatel nieposzlakowanej opinii od 18—50 roku życia ma obowiązek przystąpić do Straży Ludowej, przede wszystkim wysłuzeni starsi żołnierze, sokoli, skauci i członkowie bractw strzeleckich” (kurkowych)¹³. Pewnym momentem łączącym się z zaleceniem przygotowywania się już w listopadzie 1918 r. do ewentualnej walki zbrojnej, było sformułowanie rezolucji Komisji Bezpieczeństwa Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, zalecające, „aby żołnierze wstępowali do tworzących się po garnizonach wojskowych straży bezpieczeństwa (*Wacht-, Sicherheitsdienst*) względnie kompanij granicznych”¹⁴. Łączyło się to sformułowanie z tworzonymi w Szczypiornie (nad granicami wschodniej Wielkopolski) poznańskimi oddziałami na terytorium państwa polskiego oraz z powstającymi w Sosnowcu i Rypinie biurami werbunkowymi dla uciekinierów polskich ze Śląska, Pomorza oraz Warmii i Mazur. Biuro w Rypinie, kierowane przez porucznika T. Majewskiego, poprzez działaczy powiatu brodnickiego i lubawskiego utrzymywało bezpośredni kontakt z działaczami polskimi na Warmii i Mazurach,

¹¹ DOK VII V-314 pismo ks. W. Barczewskiego do ks. St. Adamskiego z 12 I 1919 r. Warmińska Rada Ludowa stale podkreślała konieczność dofinansowania polskiego ruchu politycznego w Prusach Wschodnich. Ks. Barczewski zaznaczał, że „ja mogę tylko dotować jeszcze „Gazetę Olsztyńską”, która tym samym zmuszona jest uwzględnić nasze zasady polityczne”.

¹² DOK VII V-209 pismo ks. W. Barczewskiego do dra Bolesława Marchlewskiego z 17 XI 1918 r.

¹³ DOK VII V-312 pismo ks. W. Barczewskiego z 19 XI 1918 r. Por. *Dziennik*, s. 84. Ks. W. Barczewski podkreślał wobec działaczy poznańskich, iż „ochrona zbrojna ludności polskiej wymaga konieczności nie tylko dobrowolnych ofiar pieniężnych, ale i stałych, regularnych wpływów. Grosz wielki musi płynąć od wielkiego i możnego, a mały od ubożego, ale musi płynąć od wszystkich...” (DOK VII V-314 pismo ks. Barczewskiego do dyrektora dra Głowackiego z Poznania).

¹⁴ DOK VII V-312 pismo mec. Maciaszka do ks. Barczewskiego z 15 XI 1918 r.

ks. Walentym Barczewskim oraz Stanisławem Gąssowskim. Łącznikiem był dr Teofil Rzepnikowski z Lubawy¹⁵.

Konieczność umiejscowienia polskiego życia politycznego Warmii i Mazur w ramach życia polskiego całego zaboru pruskiego zmusza do zwrócenia uwagi na jeszcze jeden moment, podkreślany już w 1930 r. przez Adama Próchnika¹⁶, a częściowo zacierany przez nowszą literaturę¹⁷. Chodzi mianowicie o stwierdzenie, że czynnikiem łączącym w okresie rewolucji niemieckiej element robotniczy i żołnierski były tylko rady robotniczo-żołnierskie, posiadające charakter uznanej i rządzącej władzy. Otóż tak się działo w Poznaniu. Natomiast w Prusach Wschodnich sytuacja wyglądała nieco odmiennie. W pierwszych miesiącach rewolucji nie doszło do stworzenia jednolitej organizacji robotniczo-żołnierskiej. Rady robotnicze i rady żołnierskie działały osobno. Dochodziło tylko do wspólnych przypadkowych akcji tych rad. Nie posiadały one też charakteru uznawanej w pełni i rządzącej władzy. Co więcej, raczej od samego prawie początku (dotyczyło to w szczególności rad robotniczych) kierowały cały swój wysiłek na tzw. „ekonomizm” w działaniu polegający przede wszystkim na przewycięzaniu powojennych trudności aprowizacyjnych. Zaznaczyło się to w szczególności w Radzie Robotniczej w Olsztynie, wyraźnie zdradzającej tendencje do rozszerzenia swych kompetencji na całą rejencję olsztyńską¹⁸. Zacieranie tych różnic wynikało raczej z przedstawiania sprawy w oparciu o źródła władz administracyjnych (państwowych czy komunalnych), które w pierwszym okresie rewolucji nie bardzo orientowały się w sytuacji w ruchu robotniczym, a nawet w „ekonomizmie” rad widziały niebezpieczeństwo co najmniej „dwuwładzy”¹⁹. Stąd konieczne jest przeanalizowanie odnalezionych w 1966 r. protokołów posiedzeń Olsztyńskiej Rady Robotniczej.

¹⁵ DOK VII V-406 sprawozdanie dra T. Rzepnikowskiego z 12 XII 1918 r. Analogie organizacyjne biura w Rypinie z podobną organizacją na Śląsku, zob. T. Grygier, *Pierwsze powstanie śląskie w rachunku politycznym powstańców wielkopolskich*, Studia z historii powstania wielkopolskiego 1918—1919, Poznań 1962 s. 112.

¹⁶ A. Próchnik, *Rada Robotniczo-Żołnierska w Poznaniu w okresie przełomu 1918—1919*, Niepodległość, t. 5 (1931—1932), s. 83. Por. również Cz. Skopowski, *Inwentarz akt Rady Robotniczej i Żołnierskiej w Poznaniu z lat 1918—1919 sporządzony przez Adama Próchnika w roku 1930*, Teki Archiwalne, t. 11 (1968), s. 12, oraz A. Kucner, *Zabór pruski w zaraniu odbudowy państwowości polskiej po pierwszej wojnie światowej w latach 1918—1920*, Studia z historii, s. 19.

¹⁷ T. Grygier i W. Wrzeziński, *Z problematyki ruchu rewolucyjnego na Warmii i Mazurach w latach 1918—1919*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1958, z. 1, ss. 3—32.

¹⁸ DOK VII V-312 sprawozdanie Tajnego Komitetu Obywatelskiego w Olsztynie z 20 XI 1918 r.

¹⁹ DOK VII V-312 sprawozdanie Tajnego Komitetu Obywatelskiego w Olsztynie z 17 XI 1918 r. „Badając ruch socjalistyczny w Prusach Wschodnich w ostatnich dniach widać dwa zasadnicze kierunki. Jeden z nich naśladuje wzory bolszewickie i pragnie od razu zniszczyć wszystko, co dotąd istniało, ażeby na gruzach rozpocząć budowę nową, w której jedna tylko warstwa rozkazywać będzie wszystkim. Drugi zaś więcej umiarkowany prąd socjalistyczny... Wydaje się, że trudna sytuacja gospodarcza, konieczność wymaga udzielenia szerokim warstwom ludności wszelkich praw i troski właśnie u nowych władz politycznych...”. Władze administracyjne zamierzały przechwycić zadania rad robotniczych i „wytrącić z działalności rady”. Typowym przykładem tego rodzaju postępowania była działalność władz miejskich w Działdowie, które rozpoczęły akcję charytatywną na rzecz robotników i ubogich. Dział-

Sprawa ta jest o tyle ważna, że polscy kierownicy życia politycznego musieli się ustosunkować do sytuacji ruchu rewolucyjnego w Prusach Wschodnich i odpowiednio do postawionej diagnozy ustalić kierunek życia polskiego na Warmii i Mazurach. Ks. Barczewski z uwagą śledził działalność olsztyńskiej Rady Robotniczej i w zaleźności od jej ustaleń kierował Warmińską Radą Ludową. Jej materiały znalazły się w Poznaniu, w Archiwum Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII²⁰.

Wreszcie warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment, a mianowicie na archiwalną krytykę źródeł. Najbardziej kompletny zasób informacji o przebiegu rewolucji w Olsztynie zawierają akta organów administracji państwowej. Jednakże obraz rzeczywistości jest w tym zasobie znacznie zdeformowany. Przy ocenie wartości tych informacji trzeba przyjąć stwierdzenie, że specjalny cel powstania archiwaliów oraz treść archiwaliów wypływają jasno z funkcji twórcy zespołu aktowego. Znajomość więc historii zasobu archiwalnego jest nie tylko ważna jako informacja, ale również jako instrument krytyki źródłowej. Archiwalia bowiem nie tylko informują o wydarzeniach i sytuacjach, ale i odzwierciedlają te wydarzenia pod określonym kątem widzenia²¹. Krytyka źródeł archiwalnych pochodzenia państwowego jest tym bardziej konieczna, że istnieją znaczne luki w bazie źródłowej, pochodzącej od polskich organizacji w Olsztynie, z lat 1918—1920, jak i od samych organizacji robotniczych, kierujących wydarzeniami rewolucyjnymi. Przeważająca część źródeł polskich organizacji jak i robotniczych zaginęła. Zresztą tak działacze polscy jak i niemieckiej klasy robotniczej musieli znacznie ograniczyć swą pisemną dokumentację. Wiele wydarzeń i decyzji celowo nie znalazło pisemnego udokumentowania. Stąd nasza znajomość

dowska Rada Robotnicza zdecydowanie wystąpiła przeciwko tej akcji Zarządu Miejskiego, uznając ją „za akcję propagandową burżuazji. Chodzi jej o poruszenie mas i skierowanie ich przeciwko klasie robotniczej...” (Powiatowe Archiwum Państwowe w Szczytnie, XXX/21-5 pismo Rady Robotniczej w Działdowie do Zarządu Miejskiego w Działdowie z 24 II 1919 r.).

²⁰ WAPO, Zbiór dokumentacyjny miasta Olsztyna. Protokoły Olsztyńskiej Rady Robotniczej świadczą, że przewrót niemiecki i zerwanie z dotychczasowymi stosunkami wcale nie było tak istotne, jak to na zewnątrz się wydaje (*Der Bruch mit den bestehenden Verhältnissen war in mancher Hinsicht dennoch nicht so gross, wie es scheinen möchte* — R. Klatt, *Ostpreussen unter dem Reichskommissariat*, Heidelberg 1958, s. 13). Protokoły Olsztyńskiej Rady Robotniczej są jedynym śladem działania Rady. Akta organizacji robotniczych Prus Wschodnich zostały po roku 1933 wywiezione najpierw do Pragi, a po roku 1938 z Pragi do Kopenhagi (pod opiekę Partii Socjalno-Demokratycznej Danii), by w 1939 r. przejść do Szwecji (zob. szczegóły: *Der Archivar*, 1967, ss. 378, 1968, s. 170). W 1968 r. część tych akt przeszła do Archiwum Partyjnego SPD w Bad Godesberg. Zniszczenia źródeł organizacji robotniczych są znaczne. Np. akta Rady Delegatów Ludowych (*Rat der Volksbeauftragten*), urzędującej w Kancelarii Rzeszy są również niekompletne. Wiele akt, telegramów do Rady Delegatów Ludowych celowo nie dochodziło. Były to akta tzw. „martwe dusze” (*Tote Seelen*). Część protokołów Rady znajduje się w Amsterdamie (w Międzynarodowym Instytucie Historii Społecznej), częściowo w Archiwum Federalnym w Koblencji. Zresztą ogłoszone są drukiem w *Internationale Wissenschaftliche Korrespondenz zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*, 1966, H 1, s. 37 oraz H. 3, s. 36. W Amsterdamie są również akta Rady Centralnej Niemieckiej Republiki Socjalistycznej. Prawie kompletnemu zniszczeniu uległy akta Wydziału Wykonawczego Berlińskiej Rady Robotników i Zolnierzy.

²¹ H. S. Brather, G. Enders, *Über die archivalische Quellenlage zur Geschichte der Novemberrevolution im Deutschen Zentralarchiv Potsdam*, Archivmitteilungen, 1968, H. 4, s. 144.

ruchu polskiego jak i ruchu robotniczego opiera się przeważnie na materiałach aparatu państwowego i gospodarczego. Jako dokumentacja ucisku narodowego i społecznego, nawet w dokumentacji inwigilacji policyjnej, zawiera tylko strzępy materiałów będących wytworem samych organizacji polskich czy robotniczych (przeważnie są to druki i ulotki). Tym samym charakter archiwaliów określa ich jakość, gruntowaną z pozycji uciskających. Stąd źródła te muszą być zweryfikowane źródłami pochodzącymi od samych organizacji polskich i robotniczych oraz środkami krytyki źródłowej. Znalezione protokoły olsztyńskiej Rady Robotniczej oraz wypisy z materiałów Warmińskiej Rady Ludowej pozwalają na nową próbę przedstawienia wydarzeń rewolucyjnych w Olsztynie oraz przygotowań i przebiegu plebiscytu na Warmii, Powiślu i Mazurach²².

2. POLSKI TAJNY KOMITET OBYWATELSKI W OLSZTYNIE

Głównym ośrodkiem kierowania polskim życiem politycznym w Prusach Wschodnich był Polski Centralny Komitet Wyborczy w Poznaniu. Ośrodek poznański zlecił praktyczne wykonywanie decyzji politycznych Polskiemu Centralnemu Komitetowi Wyborczemu na Prusy Zachodnie i Warmię (potem i na Prusy Wschodnie). Schemat organizacyjny ustalony pod koniec XIX wieku obowiązywał do grudnia 1918 r. Dla jasności obrazu przypomnieć trzeba również geografii polityczną ruchu polskiego na Warmii i Mazurach. Otóż z uwagi na sytuację lokalną Warmia i Mazury podlegały dwóm niezależnym na zewnątrz organizacjom. Warmia oraz dwa powiaty mazurskie — nidzicki i ostródzki, podlegały Centralnemu Komitetowi Wyborczemu na Prusy Zachodnie i Prusy Wschodnie, a pozostała część Mazur — Mazurskiej Partii Ludowej²³. Mazurska Partia Ludowa jednakże poufnie wchodziła w skład Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego. Ludźmi bezpośrednio kierującymi życiem polskim na Warmii i Mazurach z ramienia Centralnego Komitetu Wyborczego byli ks. dr Antoni Wolszlegier, dr Teofil Rzepnikowski oraz częściowo Antoni Osuchowski. Z tymi osobami łączyli się oficjalni przywódcy ludności polskiej na Warmii i Mazurach — ks. dr Walenty Barczewski, Bogumił Labusz oraz dr Stanisław Gąssowski²⁴. Wybuch pierwszej wojny światowej spowodował zahamowanie polskiej pracy politycznej. Na zewnątrz miało to wygląd rozbicia dotychczasowych organizacji polskich w Prusach Wschodnich. W rzeczywistości Polacy celowo wycofali się z publicz-

²² Podstawowym elementem tej krytyki źródłowej jest historia kancelarii pełnomocników plebiscytowych Polski i Rzeszy oraz kancelarii rad robotniczych w Działdowie i Biskupcu Pomorskim, czy Warmińskiej Rady Ludowej. Akta Warmińskiej Rady Ludowej oraz Mazurskiej Rady Ludowej skonfrontowane z dokumentacją Polskiego Sejmu Dzielnicowego dadzą wyjaśnienie różnic zachodzących w taktyce politycznej tych dwu rad polskich w Prusach Wschodnich. Wypisy z akt Warmińskiej Rady Ludowej autor tego szkicu wykonał w czasie swej pracy zawodowej w Archiwum DOK VII w Poznaniu w latach 1937—1939. Dnia 3 IX 1939 Archiwum to ewakuowano do Rawy Ruskiej i do Rumunii.

²³ Szczegóły zob. T. Grygier, *Świadomość narodowa Mazurów i Warmiaków w polskich rachubach politycznych w latach 1870—1920*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1962, z. 1.

²⁴ DOK VII V-312 sprawozdanie Tajnego Komitetu Obywatelskiego w Olsztynie z 7 XI 1918 r.

nego życia politycznego. Wyjątkowa sytuacja wojenna powodowała, że wygodniej było polskim działaczom nie zabierać głosu w toczącej się walce między orientacjami politycznymi — pasywistów czy aktywistów. Oficjalne sformułowanie stanowiska pasywnego groziło niebezpieczeństwem z uwagi na stan wyjątkowy w Niemczech. Na aktywne zaangażowanie się po stronie państw centralnych, tak jak to czynił Piłsudski czy Naczelny Komitet Narodowy w Krakowie, nie można było się zgodzić. Pewne próby w tym kierunku prowadzone przez Wiktora Kulerskiego z Grudziądza i związanego z nim Władysława Pieniężnego zostały z miejsca potępione. Wiktor Kulerski doczekał się później za te poczynania „procesu przeciwko hetmanowi Kulerskiemu”, natomiast Władysław Pieniężny z Olsztyna zdołał się zawczasu z tej rozgrywki wycofać²⁵. Książd Walenty Barczewski, Bogumił Labusz oraz Stanisław Gąssowski zdołali przekonać polskich działaczy Prus Wschodnich o słuszności linii politycznej ośrodka poznańskiego. W sformułowaniu ks. Barczewskiego sprawa przedstawiała się następująco: „w okresie wojennym należy tworzyć zupełnie nową organizację polityczną, obejmującą wszystkich Polaków, organizację jednolitą, sprawną, potężną i silną zwartością i zgodą. Koła poselskie odebrały od organizacji politycznych i od prasy mandat do ujęcia spraw narodu polskiego dzielnic naszych w swoje ręce. Gdy rozpoznano przesłanki upadku Niemiec, prezes Polskiego Koła Parlamentarnego poseł Władysław Seyda zwołał nas na zebranie tajne, na którym postanowiono zorganizować w poszczególnych powiatach komitety obywatelskie, złączone w Centralnym Komitecie Obywatelskim. Centralny Komitet Obywatelski wybrał zaś jako organ pracy Wydział Wykonawczy, złożony z siedmiu członków. Za pomocą tej organizacji tajnej postanowiliśmy przygotować się do przejścia kraju w chwili, w której kongres pokojowy dokona rozłączenia z niemiecką organizacją państwowa”²⁶. W Olsztynie oraz w Nidzicy powstały dwie tajne polskie organizacje: Tajny Komitet Obywatelski na Warmię, obejmujący swym zasięgiem powiaty warmińskie oraz powiat morąski; Tajny Komitet Obywatelski na Mazury, obejmujący wszystkie powiaty mazurskie. Tym sposobem zatarto dotychczasową dwoistość organizacyjną polskiego ruchu na Mazurach i oficjalnie odrębną organizację wyborczą na powiaty ostródzki i nidzicki połączono z Mazurską Partią Ludową, obejmującą terytorialnie pozostałe powiaty mazurskie. Kierownictwo ośrodkiem olsztyńskim objęli ks. dr Walenty Barczewski i Stanisław Nowakowski, kierownictwo ośrodkiem mazurskim (nidzickim nazywanym również w ówczesnej terminologii „Mazowszem Pruskim”) dr Stanisław Gąssowski, Bogumił Labusz, Zenon Lewandowski oraz Kazimierz Jaroszyk. Nową organizację polskiego ruchu w Prusach Wschodnich uzasadniano tym, że „tworząc tajne komitety obywatelskie, pominięto świadomie lokalne komitety wyborcze, wychodząc z założenia, że nie powinno się narażać

²⁵ W. Pieniężny, podobnie jak W. Kulerski, nie mógł potem wziąć udziału w Polskim Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu. W. Kulerski musiał się bronić przed zarzutem łamania solidarności narodowej (szczegóły zob. *Dzień sądu nad Hetmanem Ludu. Zdemaskowanie Wiktora Kulerskiego. Z rozprawy sądowej przed Sądem Ławniczym w Grudziądzu w dniu 9 września 1927 r.*).

²⁶ DOK VII V-411 przemówienie ks. Barczewskiego na posiedzeniu Tajnego Komitetu Obywatelskiego w Olsztynie w dniu 27 X 1918 r.

na niebezpieczeństwa, wynikające z tajnej pracy, organizacyj jawnych i narażać przez to organizację komitetów wyborczych na niebezpieczeństwo..."²⁷.

Tajny Centralny Komitet Obywatelski w Poznaniu ujawnił swą działalność w dniu wybuchu rewolucji w Poznaniu, to jest 10 listopada 1918 r. Zorganizowano wielki Wiec Narodowy Stronnictwa Robotników, na którym głównymi mówcami byli: prezes Narodowego Stronnictwa Robotników poseł Nowicki oraz prezes Koła Parlamentarnego Władysław Seyda. Na wyciu tym zapadła decyzja założenia nowej organizacji, utworzonej z przedstawicieli wszystkich stanów dla obrony interesów polskich wobec nowych władz niemieckich. Poznańska Rada Żołnierzy i Robotników zagroziła rozwiązaniem polskiego zebrania. Po dłuższych pertraktacjach zdołano jednakże deputację Rady Żołnierskiej i Robotniczej przekonać, iż zebranie polskie nie jest skierowane przeciwko niemieckim organom rewolucyjnym, że „Polacy bynajmniej nie mają powodu do popierania dotychczasowych władz niemieckich i pozostawienia ich przy sterze”²⁸. W wyniku pertraktacji Polacy z jednej strony wysłali swych deputowanych do Rady Robotników i Żołnierzy jako jej członków stałych, a z drugiej strony utworzyli pierwszą w zaborze pruskim polską Radę Ludową w Poznaniu. Proces ujawniania polskiej tajnej pracy politycznej został więc zapoczątkowany. „Zrozumieliśmy wszyscy, że powinna natychmiast powstać organizacja, która by objęła cały zabór. Społeczeństwo nasze, w pracy organizacyjnej od wielu lat wyszkolone i nawykłe do zbiorowej i łącznej roboty, wyczekiwało jednolitego hasła i zasypywało nas pytaniami o informacje i wskazówki. Tajność organizacji stała się zbyteczna...”²⁹. Następnie utworzono Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w celu zorganizowania politycznego „całego narodu i ujęcia tymczasowo steru w swoje ręce”.

Ks. Walenty Barczewski oraz Stanisław Gąssowski nie uznali jednakże, że warunki w Prusach Wschodnich pozwalają na ujawnienie całej polskiej pracy. Tajny Komitet Obywatelski w Olsztynie i Nidzicy w dalszym więc ciągu kierował życiem polskim z ukrycia. Sytuacja rewolucyjna na Mazurach i Warmii przedstawiała się bardziej skomplikowanie, niż to miało miejsce w Wielkopolsce. Zresztą ujawnianie się pol-

²⁷ DOK VII V-319 przemówienie St. Gąssowskiego na posiedzeniu Tajnego Komitetu Obywatelskiego w Nidzicy w dniu 29 X 1918 r.

²⁸ Ks. W. Barczewski nieufnie przyglądał się poczynaniom działaczy robotniczych w Olsztynie, organizujących Olsztyńską Radę Robotniczą. Starali się oni pomijać w ogóle sprawę polską w Olsztynie „udając, że ona tutaj wcale nie istnieje, że w Olsztynie, w ogóle w Prusach Wschodnich żyje tylko ludność niemiecka, a jedynie jej część mówi po polsku. Tego rodzaju sformułowania świadczą dobitnie o nastawieniu Olsztyńskiej Rady Robotniczej do kwestii polskiej. Można się obawiać, że nowe władze niemieckie będą dalej prowadzić politykę przeciwko nam...” (DOK VI V-3 pismo ks. Barczewskiego do A. Poszwińskiego z 12 XI 1918 r.).

²⁹ St. Nowakowski również był zdania, iż należy ostrożnie postępować z Olsztyńską Radą Robotniczą i nie ujawniać zbyt wczesnie Tajnego Komitetu Obywatelskiego w Olsztynie, tym bardziej że „przewodniczący Olsztyńskiej Rady Robotniczej zapowiedział już 10 XI następująco — «Rada nie jest ani władzą stałą, ani nie skupia w sobie wszechwładzy. Jest władzą przejściową co do swego czasu trwania i ograniczoną, co do swych kompetencji. O dalszym ustroju Republiki zdecydować Konstytuanta Niemiecka. Rada ma skupiać się na kontroli administracji i «współrządzeniu»». (DOK VII V-307 sprawozdanie Tajnego Komitetu Obywatelskiego w Olsztynie z 11 XI 1918 r.).

skich komitetów obywatelskich odbywało się różnie i w samej Wielkopolsce i na Pomorzu. W Gdańsku na przykład ujawnienie to nastąpiło dopiero w grudniu 1918 r. Ośrodek olsztyński pracę tajną prowadził do 24 listopada 1918 r. Okres dwóch tygodni był więc okresem wyczekiwania ze strony działaczy polskich na rozwój wypadków w samych Prusach Wschodnich oraz na wydarzenia w powstałym państwie polskim.

Sytuacja w Olsztynie wydawała się ks. W. Barczewskiemu wyjątkowo skomplikowana. Ks. dr Wacław Osiński jako deputowany powiatu meldował o rozwoju wydarzeń na podstawie materiałów administracji państwowej, do których z racji swojej funkcji miał dość swobodny dostęp. Deputowany powiatu miał bowiem prawo w razie konieczności zastępować landrata, zwłaszcza jako przewodniczącego sejmiku powiatowego oraz w wyjątkowych wypadkach jako przewodniczącego Wydziału Powiatowego, czy jako urzędnika państwowego. Rewolucja w Olsztynie wybuchła 9 listopada, ale kierowali nią na razie tylko żołnierze garnizonu, którzy w drodze wyborów uformowali Radę Żołnierską. Na wiecu w dniu 10 listopada 1918 r., zorganizowanym przez Radę Żołnierską, proklamowano w Olsztynie Republikę³⁰. Sformułowany przez Radę Żołnierską program polityczny ograniczał się w zasadzie do pięciu punktów: a. Rada Żołnierska w Olsztynie uznana jest za władzę zwierzchnią — za organ władzy; b. Rada zobowiązała się do utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego; c. Rada podporządkowała sobie Dowództwo Okręgu Wojskowego w Olsztynie; d. Rada ostrzegła, iż rabunki karać się będzie sądami doraźnymi e. zarządzenia Rady obowiązujące miały również władze cywilne. Należy jednakże stwierdzić, iż większość zarządzeń olsztyńskiej Rady Żołnierskiej dotyczyło tylko spraw porządkowych, na których czoło wysuwano ostatecznie drobne sprawy, jak zamknięcie kasyna oficerskiego, zniesienie musztry i oddawania honorów wyższym stopniem wojskowym, kontrolę kuchni wojskowej, intendentury i rzeźni. Kierownicy polskiego życia politycznego słusznie więc oceniali, „iż niedzielne wydarzenia nie są rewolucją w ścisłym tego słowa znaczeniu”³¹. Tę diagnozę sytuacji potwierdziły następne wydarzenia. 10 listopada o godzinie 21 ukonstytuowała się Olsztyńska Rada Robotnicza, której przewodniczącym został Hermann Barthle. Polscy informatorzy przytoczyli sformułowanie tezy politycznej H. Barthlego, który „z góry poinformował, iż Rada Robotnicza w Olsztynie nie jest ani władzą stałą, ani nie skupia w sobie wszechwładzy. Jest władzą przejściową, co do swego czasu trwania i ograniczoną, co do swych kompetencji. O dalszym ustroju Republiki ma zdecydować Zgromadzenie Narodowe. Rada ma więc skupiać się na kontroli administracji i współrzędzeniu”³². W ciągu więc jednej doby polscy działacze otrzymali dwa przeciwstawne progra-

³⁰ DAPO I/257 k. 5.

³¹ DOK VII V-312 pismo ks. W. Barczewskiego do ks. St. Adamskiego z 12 XI 1918 r.

³² DOK VII V-342 informacja ks. W. Osińskiego z 10 XI 1918 r. „Skład Olsztyńskiej Rady Robotniczej nie gwarantuje nam praw decydowania o własnych sprawach. Przewodniczącym jest socjalista Hermann Barthle. wiceprzewodniczącymi F. Grunenberga i K. Bürse, sekretarzem Adolf Sobottka. Pozostali członkowie też nie zajmują jasnego stanowiska do naszej sprawy. Meyer, Michał Kamiński, W. Edinghofen, J. Bienert, F. Canters, F. Krause, E. Lams, J. Kafka, C. Jagusch albo są dla nas obojętni, albo wrogo nastawieni...”

my rewolucji niemieckiej — „ekonomizm” Rady Robotniczej oraz enigmatyczny rewolucjonizm Rady Żołnierskiej. Ks. W. Barczewski uznał, iż elementem istotniejszym rewolucji w Olsztynie będzie Rada Robotnicza, uważając, iż Rada Żołnierska nie odegra większej roli z uwagi na płynność jej członków, podczas gdy Rada Robotnicza skupiała zasiedziałyłch mieszkańców miasta. 11 listopada przystąpiono do wyborów ściślejszej (egzekutywy) Rady Robotniczej. Skład Rady w zasadzie ustalono na posiedzeniu zarządu olsztyńskiej komórki Partii Socjalno-Demokratycznej. Partia ta z miejsca opanowała sytuację rewolucyjną w mieście. Pierwszym więc celem wysiłków ks. Barczewskiego było zrealizowanie ustaleń centrali poznańskiej w sprawie parytetu narodowościowego Rady Robotniczej w Olsztynie. Wysiłki te nie przyniosły spodziewanych rezultatów. W skład Komitetu Olsztyńskiej Rady Robotniczej (tzw. *Erweiterte Arbeiterrat*) weszło wprawdzie 11 Polaków, niemniej w skład egzekutywy Rady (tzw. *Engere Arbeiterrat*) nie dopuszczono żadnego Polaka, nawet luźno związanego z polskim ruchem politycznym dra Michała Dekowskiego, wysuwanego przez ks. Walentego Barczewskiego. Dr Dekowski był lekarzem psychiatrą w Zakładzie Psychiatrycznym w Kortowie³³. Ks. Wacław Osiński donosił, że 11 listopada o godz. 5.20 Berlin poinformował landraturę olsztyńską o porozumieniu z dnia 10 listopada między Socjaldemokratyczną Partią Niemiecką (SPD) a Niezależną Socjalistyczną Partią Niemiecką (USPD) w sprawie uznania rządu Rady Delegatów Ludowych (Eberta, Hassego, Scheidemanna, Landsberga, Ditmanna i Bartha), utrzymania dotychczasowego aparatu administracyjnego, parytetu politycznego między SPD i USPD w radach robotniczych i radach żołnierskich, przygotowania zwołania parlamentu konstytucyjnego. Poprzednie, sprzed paru godzin telegramy o zgodzie władz berlińskich na podporządkowanie Radzie Żołnierskiej Dowództwa Okręgu Korpusu w Olsztynie, Dworcowej Komendantury Wojskowej czy Urzędu Pocztowego nie świadczyły o natężeniu się rewolucyjnych nastrojów. Ks. Walenty Barczewski słusznie więc informował ośrodek poznański, że „koncepcją polityczną wyznaczającą działalność Olsztyńskiej Rady Robotniczej to uznanie przewrotu za okres tymczasowy, więc działanie Rady koncentruje się na konieczności utrzymania porządku w okresie przejściowym, zapewnienia prawidłowego zaprowiantowania miasta oraz utrzymania spokoju narodowościowego”. W tym celu organa rewolucji olsztyńskiej nawiązywały kontakty z władzami miejskimi. Płasczyzną porozumienia organów rewolucyjnych Olsztyna z dotychczasową administracją była „koncepcja stworzenia republiki ludowej w Niemczech oraz stworzenia takich warunków, by przejście ze starego do nowego porządku odbyło się we względnym spokoju, przy pełnym bezpieczeństwie życia i własności oraz prawidłowemu funkcjonowaniu aparatu aprowizacyjnego. Podobno władze prowincjonalne określiły to jako patriotyczny obowiązek wszystkich urzędników, jeśli chcą wytrwać na posterunku”³⁴. Diagnoza polska podkreślała jeszcze inny moment ułat-

³³ DOK VII V-133 pismo ks. W. Barczewskiego do dra Głowackiego z 12 XI 1918 r.

³⁴ DOK VII V-401 pismo ks. W. Barczewskiego z 17 XI 1918 r.; WAPO protokół z posiedzenia Olsztyńskiej Rady Robotniczej z dnia 12 XI 1918 r. Sprawy ułożenia stosunków z Zarządem Miejskim Olsztyna (prezydentem miasta Zülchem)

wiający porozumienie między olsztyńską Radą Robotniczą a aparatem administracyjnym — „jest nim sprawa polska, obawa iż Prusy Wschodnie mogą przypaść Polsce. Na razie organ Rady Robotniczej w Olsztynie „Das Neue Vaterland” wzywa ludność polską do utrzymania wzajemnego zaufania i zgody między Niemcami a Polakami”³⁵.

Dzień 12 listopada przyniósł dalsze fakty zmuszające ks. W. Barczewskiego do nie ujawniania i utrzymania Tajnego Komitetu Obywatelskiego. Na posiedzeniach olsztyńskiej Rady Robotniczej coraz częściej padały słowa o tymczasowości władzy rad, coraz mocniejsze stawało się pojęcie prowizorium na określenie wrzenia rewolucyjnego. Działacze polscy z napięciem obserwowali walkę wewnętrzną w łonie samej Rady Robotniczej. Na obradach raz mówiono delegatom robotniczym, że „realizacja programu budowy socjalizmu w bieżącej chwili koncentrować się musi na zniesieniu i przezwyciężeniu skutków stanu obłączenia, przywróceniu wolności słowa, stowarzyszeń, zebrań, poglądów, światopoglądów, amnestii dla więźniów politycznych, likwidacji bezrobocia, nędzy mieszkaniowej, trudności żywnościowych, na wprowadzeniu pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego”. Z drugiej strony odzywały się głosy o konieczności wprowadzenia dyktatury. Ale Olsztyńska Rada Robotnicza w całości „choć i określała siebie jako władzę polityczną na podobieństwo rad rewolucji rosyjskiej, niemniej podkreślała stałe różnicę w porównaniu do rad rosyjskich, choćby w charakterze samej koncepcji rewolucji. Odcina się od dyktatury radzieckiej — proletariatu — a podejmuje wysiłki w kierunku demokracji socjalistycznej. Nie jest jej celem prowadzenie dyktatury, a utrzymanie porządku. Na tym tle dochodzi też do tarć między Olsztyńską Radą Robotniczą a Radą Żołnierską. Zaznacza się to na stosunku Rady do dotychczasowej Rady Miejskiej i jej deputacji radzieckich. W wielu miastach prowincji rady miejskie zlikwidowano, a ich uprawnienia przelano na rady robotnicze. Burmistrz Olsztyna (Zülch — uwaga T.G.) zdołał w Olsztynie Radę Miejską utrzymać, a trudności gospodarcze i żywnościowe wykorzystuje dla łagodzenia tarć politycznych i dla gruntowania możliwej współpracy dotychczasowych organów samorządu miejskiego z organami rewolucyjnymi. Podkreśla się z obu stron — rady robotniczej i rady miejskiej — że należy ratować co się da przed dyktaturą komunistyczną, która kolejno chce zlikwidować *Reichswehrę*, a potem i Straże Obywatelskie czy Straże Ludowe”³⁶.

Komitet Obywatelski w Olsztynie, jak i Tajny Komitet Obywatelski w Nidzicy zainteresowały się ostrymi starciami między Olsztyńską Radą Robotniczą a Radą Żołnierską na tle podziału pracy. Ks. Osieński z obrad

załatwiał A. Sobottka, z prezesem rejencji olsztyńskiej v. Oppenem — Bürse i Grunenberg, z landratem olsztyńskim v. Brühlem — Bürse.

³⁵ WAPO protokół Olsztyńskiej Rady Robotniczej z 12 XI 1918 r. Współpraca ta miała przebiegać na płaszczyźnie dążeń do zapewnienia prawidłowego dopływu żywności do miasta, w szczególności mięsa, mleka oraz chleba.

³⁶ DOK VII V-312 sprawozdanie dr. Dekowskiego z 17 XI 1918 r. oraz WAPO protokół posiedzenia Olsztyńskiej Rady Robotniczej z 13 XI 1918 r. informuje o znacznych tarciach między przedstawicielami Rady Robotniczej i Rady Żołnierskiej na tle podziału pracy między tymi dwoma radami. Rada Robotnicza wyraźnie podkreślała, że instytucja Rady jak i jej kontrolerów: *ist eine vorläufige, ein sogenanntes Provisorium*.

Rady Robotniczej w dniu 13 listopada wyprowadził takie wnioski: „doszło do spięcia między grupą spartakusowską, która udawadniała, że już 7 października stwierdziła oportunizm socjalno-demokratycznej grupy kierowniczej, zmierzającej do drogi parlamentarno-pokojowego socjalizmu. Grupa spartakusowska żąda programu rewolucyjnego. Nie chodzi jej o krzesła ministerialne, ale o rozbitcie niemieckiego imperializmu i militaryzmu oraz o zdobycie władzy przez rady robotnicze i żołnierskie. Te mają być organami władzy i organami administracyjnymi równocześnie. U żołnierzy i robotników, stojących pod silnym wpływem socjalno-demokratycznej partii istnieje pogląd, iż przez utworzenie rewolucyjnej formy rad i rządu, opartej o SPD i USPD sprawa władzy została rozwiązana. Chodzi im teraz o spokojne Zgromadzenie Narodowe. Spartakusowcy żądają natomiast rozbrojenia policji, oficerów i żołnierzy nie stojących na gruncie rewolucji, przejścia wszystkich cywilnych i wojskowych urzędów, uzbrojenia rad, zlikwidowania parlamentu i monopolu. USPD uznało, iż system rad może istnieć obok parlamentu...”³⁷

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, przygotowujący zwołanie Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, stale monitorował Komitet Obywatelski w Olsztynie i Nidzicy o ujawnienie działalności, gdyż wybory do Sejmu wolno przeprowadzić tylko w oparciu o jawne organizacje. Ks. Walenty Barczewski jak i Stanisław Gąssowski zwlekali jednakże z ostateczną decyzją ujawnienia się. Uznali, że należy odczekać wyników planowanego na 17 listopada 1918 r. zjazdu delegatów rad robotniczych i rad żołnierskich w Królewcu. Zjazd ten miał wyjaśnić sytuację i ustalić dalsze kierunki działania rad. Tymczasem Olsztyńska Rada Robotnicza podchodziła do tego zjazdu z pewnymi zastrzeżeniami, mianowicie nie ujęła zagadnień zjazdu na obradach Rady, „uznając iż współpraca Rady Robotniczej z dotychczasowymi władzami państwowymi i samorządowymi przebiega prawidłowo i wobec tego wybór delegatów można załatwić nie na drodze głosowania, ale na drodze administracyjnej. Delegaci olsztyńscy mają być wyznaczeni przez ścisły Komitet Rady Robotniczej, który opracuje instrukcje dla delegatów...”³⁸ Polski Tajny Komitet Obywatelski w Olsztynie przypuszczał, że ewentualnie nowa organizacja rad robotniczych na terenie Prus Wschodnich pozwoli jaśniej ocenić sytuację i ułatwi stronie polskiej opracowanie jawnego programu politycznego. Zjazd królewiecki rad robotniczych i żołnierskich stanowił bowiem pierwszą próbę stworzenia nadrzędnej instancji władz rewolucyjnych. Chodziło tam o stworzenie pięciostopniowości organizacyjnej rad: rady lokalnej, rady powiatowej, rady rejencyjnej, rady prowincjonalnej, rady centralnej. Próby te wywołały jednakże również obawy Tajnego Komitetu Obywatelskiego. „Obawiam się powstania Wydziału Wykonawczego Rady Robotniczej i Rady Żołnierskiej (*Vollzugsausschuss des Arbeiter- und Soldatenrates* — uwaga T.G.), w której obok parytetu zawodowego: robotnik-żołnierz, narodowościowego: Polak-Niemiec-Żyd-Litwin, istniałby parytet polityczny: socjalna-demokracja — tzw. partie mieszczańskie — potęgający spięcia polityczne i narodowo-

³⁷ DOK VI V-303 sprawozdanie ks. W. Osiańskiego z 15 XI 1918 r.

³⁸ DOK VII V-303. sprawozdanie dr. M. Dekowskiego z 18 XI 1918 r.

ciowe, oraz parytet wyznaniowy: katolicy - protestanci - wyznanie mojżeszowe. Najwięcej niemczą Radę Robotniczą rady żołnierskie..."³⁹.

Do powstania nadrzędnej instancji dla rad robotniczych i rad żołnierskich nie doszło. Rada Żołnierska w Olsztynie działała nadal oddzielnie i objęła swym zasięgiem teren XX Korpusu Armii Niemieckiej. Olsztyńska Rada Robotnicza „znała, iż w ustroju demokratycznym nie może być mowy o podporządkowaniu poszczególnych rad. Każda rada musi działać samodzielnie..."⁴⁰. Stanowisko Olsztyńskiej Rady Robotniczej uzewnętrzniło się parę dni później (w odezwie z 28 listopada 1918 r.). Przeciwwstawiła się ona zdecydowanie jakimkolwiek pociągnięciom na wzór „rewolucji rosyjskiej”⁴¹. Ks. Walenty Barczewski wskazywał więc Komisariatowi Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, że „nasilenie rewolucji jest zbyt słabe, by w oparciu o rozprzeżenie rewolucyjne móc przeprowadzić polskie żądania w stosunku do polskiego obszaru aspiracyjnego..."⁴². Była to równocześnie odpowiedź na zbyt optymistyczne nastroje panujące wśród polskich zwolenników ruchu zbrojnego, którego celem miało być uprzedzenie wyników rokowań międzynarodowych i postawienie kongresu pokojowego przed faktami dokonanymi. Organizacja Wojskowa Pomorza prąca do takiego rozwiązania (zresztą za cichą zgodą komisarzy Naczelnej Rady Ludowej — Wojciecha Korfantego oraz Adama Poszwińskiego) znalazła stymulatora w osobie ks. Walentego Barczewskiego. Wydaje się, że ks. Barczewski miał słuszość, gdyż stanowisko niemieckich rad robotniczych w sprawie Zgromadzenia Narodowego uzasadniało niejako jego program polityczny w okresie przed powstaniem wielkopolskim. Mimo prawdopodobieństwa, że starcia zbrojne z zaborcą nie da się uniknąć, przeciwstawiał się stale zbyt agresywnym wystąpieniom obozu walki zbrojnej. Ufał, że drogą pertraktacji zdoła uzyskać równomierne warunki dla Prus Wschodnich z warunkami istniejącymi na terenie Wielkopolski czy Pomorza. Tym sposobem Kongres Pokojowy miałby ułatwioną decyzję. W razie wybuchu walki zbrojnej obawiał się natychmiastowej reakcji niemieckiej, która wobec niedostatecznych przygotowań do powstania groziła klęską, rzezią ludności i przekreśleniem wszelkich widoków na najbliższą przyszłość. Częściowy tylko sukces zbrojny powstania wielkopolskiego z grudnia 1918 r., chaos pierwszych dni powstania potwierdza niejako słuszość stanowiska ks. Walentego Barczewskiego.

Zjazd królewiecki delegatów rad przyniósł nowy problem, do którego strona polska musiała się ustosunkować. Oficjalnie organa rewolucji niemieckiej przyjęły za słuszne tworzenie osobnych rad chłopskich i rad

³⁹ DOK VII V-312 pismo ks. W. Barczewskiego do ks. St. Adamskiego z 19 XI 1918 r.

⁴⁰ DOK VII V-312 sprawozdanie dra Dekowskiego z 29 XI 1918 r.

⁴¹ WAPO protokół z posiedzenia Olsztyńskiej Rady Robotniczej z 25 XI 1918 r. H. Barthe informował zebranych następująco: *Die unheilvolle Lage in Berlin, die sich durch die diktatorischen Massnahmen des Vollzugsausschusses in Berlin ergeben haben, beginnt sich zu lokalisieren. Wir können zu unserer besonderen Zufriedenheit feststellen, das sich fast in sämtlichen Teilen des Reiches, die massgebenden Stellen der Arbeiter- und Soldaten-Räte gegen eine Diktatur ausgesprochen haben und die Einberufung der Nationalversammlung fördern... Die unheilvollen Zustände, die sich aus einer Diktatur ergeben können, sind jedem wenn auch nur einiger Massen politisch denkenden Menschen klar...*

⁴² DOK VII V-303 pismo ks. W. Barczewskiego z 29 XI 1918 r.

robotników rolnych oraz ustalenie ich charakteru jako przedłużonego społecznego ramienia organów administracyjnych państwa. Był to dla działaczy polskich Prus Wschodnich sygnał, iż rewolucja niemiecka wkrocza w nowy okres. Organa rewolucyjne stawać się zaczęły coraz bardziej bezwolnym narzędziem administracji państwowej. Termin wyborów do Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu gwałtownie się zbliżał. Trzeba było ujawnić Komitety Obywatelskie w Olsztynie i w Nidzicy.

3. WARMIŃSKA RADA LUDOWA W OLSZTYNIE

Ujawnienie Komitetu Obywatelskiego w Olsztynie nastąpiło 24 listopada 1918 r. Stosownie do ustaleń Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej Komitet przekształcił się w Warmińską Radę Ludową. Tym sposobem organizacja życia politycznego Warmii ujęta została w ramy ogólnozaborowego życia. Podobnie stało się z Komitetem w Nidzicy, który przekształcił się w Mazurską Radę Ludową⁴³. Problemy polityczne Mazur i Warmii stały się częścią składową większej sprawy. Pierwszym i wówczas najważniejszym zadaniem Warmińskiej Rady Ludowej stało się zorganizowanie wyborów do zwołanego na 3 grudnia 1918 r. Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, pierwszego w ogóle sejmku na ziemiach polskich po zakończeniu wojny światowej. Ogłoszenie wyborów nastąpiło 14 listopada 1918 r. przez Komisariat Naczelnej Rady Ludowej. Celem zasadniczym było „utworzenie Naczelnej Rady Ludowej jako organu przedstawicielskiego wszystkich Polaków, zamieszkałych na ziemiach objętych dotąd granicami państwa niemieckiego oraz jako władzy zwierzchniej aż do chwili objęcia dzielnic naszych przez Rząd Polski”⁴⁴. Równocześnie ustalono ordynację wyborczą, opracowaną przez Polski Centralny Komitet Wyborczy na Rzeszę Niemiecką. Ks. Walenty Barczewski oraz dr Stanisław Gąssowski kazali przypilnować wykonania zasadniczych punktów ordynacji wyborczej, dotyczących w szczególności sprawy, „by na listach kandydatów stan włościański i stan robotniczy wiejski i miejski miał co najmniej połowę przedstawicieli”⁴⁵. Skorzystano z polecenia ordynacji wyborczej, iż w razie niemożności zorganizowania lokalnych i powiatowych rad ludowych, sąsiednie powiaty miały służyć pomocą. Tym sposobem Warmińska i Mazurska Rada Ludowa stały się centralnymi ośrodkami politycznymi ruchu polskiego dla Prus Wschodnich. Nowa organizacja polska musiała załatwić dwie zasadnicze sprawy: zalegalizować swe istnienie u władz rewolucyjnych w Olsztynie oraz zapoznać swych członków z programem polityczno-społecznym, który zamierzała realizować.

Dnia 24 listopada dwaj przedstawiciele Warmińskiej Rady Ludowej — dr M. Dekowski oraz Stanisław Nowakowski — poinformowali Olsztyńską Radę Robotniczą o erylowaniu nowej organizacji polskiej. Olsztyńska Rada Robotnicza przyjęła do wiadomości nowy fakt w życiu politycznym Olsztyna. Niemniej nie podjęła żadnych szerszych dyskusji na temat miejsca Warmińskiej Rady Ludowej w strukturze politycznej

⁴³ DOK VII V-303 sprawozdanie Warmińskiej Rady Ludowej z 24 XI 1918 r.

⁴⁴ DOK VII V-303 sprawozdanie Warmińskiej Rady Ludowej z 25 XI 1918 r.

⁴⁵ DOK VII V-303 odezwa Warmińskiej Rady Ludowej z 24 XI 1918 r.

Prus Wschodnich, nie chcąc na razie ustosunkowywać się do zasadniczych spraw, które wysuwał ks. Walenty Barczewski. W tym bowiem momencie ks. Barczewski zgłosił bardzo istotne, dla dalszej pracy polskiej, tezy. Po pierwsze strona polska zażądała, by na miejsce dotychczasowego „dualizmu władzy” (dawne władze administracyjne państwa oraz Rada Robotnicza i Rada Żołnierska) wprowadzono „trializm władzy”. Tym trzecim elementem władzy miała zostać Warmińska Rada Ludowa. Strona polska jednakże z góry ograniczyła zakres swej władzy tylko do sprawy polskiej oraz do kwestii polskich łączących się z sprawą niemiecką⁴⁶. Podobnie rozwinęły się stosunki w Nidzicy. Mazurska Rada Ludowa poinformowała o swej działalności Nidzicką Radę Robotniczą.

Współrządy trzech reprezentantów władzy nie przebiegały jednakże spokojnie. Olsztyńska Rada Robotnicza, mimo że nie podejmowała zasadniczych rozmów na temat ewentualnego udziału Warmińskiej Rady Ludowej we współrządzeniu, to z miejsca zastrzegła, iż wszelkiego rodzaju dążenia Polaków do zmian granic państwa niemieckiego uzna za nieprawne, że „Rada przeciwstawi się wszelkiego rodzaju próbom gwałtownego oderwania ziem państwa niemieckiego”⁴⁷.

Działalność Warmińskiej Rady Ludowej nie mogła być ograniczana przez niemieckie władze administracyjne czy przez organa rewolucji niemieckiej. Sytuacja w Prusach Wschodnich była tak, mimo wszystko, napięta, że na zdecydowane wkroczenie administracji niemieckiej w wewnętrzne życie polityczne Polaków nie mogło być mowy. Do jawnego ingerowania w życie polskie tak administracji niemieckiej, jak i organów rewolucji niemieckiej doszło w jednym wypadku. Olsztyńska Rada Robotnicza oraz Olsztyńska Rada Żołnierska wspólnie z prezesem rejeencji olsztyńskiej v. Oppenem oficjalnie ogłosiła, że „udział Warmińskiej Rady Ludowej, jako organu przygotowującego wybory do Konstytuanty Polskiej w Warszawie, uważać będzie za czyn, kwalifikujący się jako zdrada stanu”⁴⁸. Ks. Barczewski nie odpowiedział stronie niemieckiej na tego rodzaju stwierdzenie, meldując Komisarjatowi jedynie, że „Olsztyńska Rada Robotnicza nie porusza oficjalnie sprawy polskiej, chociaż właśnie ona jest tutaj głównym ogniskiem zapalnym. Mam dowody, że nieoficjalnie Rada Robotnicza organizuje demonstracje antypolskie. Najlepszym rozwiązaniem wydaje mi się dokooptowanie większej ilości naszych ludzi do Rady Robotniczej. Tym sposobem Warmińska Rada Ludowa utrzyma całkowicie swobodę działania, nie uzależni się od jakichkolwiek innych ośrodków dyspozycyjnych, gdyż rady robotnicze są jakby nie było władzami rządowymi...”⁴⁹.

Inną sprawą, którą Warmińska Rada Ludowa musiała podjąć, było ustalenie stosunku polskich rad ludowych do urzędników. Należało bowiem hamować aspiracje niektórych członków Rady Ludowej, chcących usunąć urzędników, w jakimś stopniu w przeszłości angażujących się do akcji antypolskiej. Ks. Barczewski łagodził natomiast sprawę, uważając

⁴⁶ DOK VII V-312 pismo St. Nowakowskiego z 24 XI 1918 r. do A. Poszwińskiego.

⁴⁷ DOK VII V-303 pismo dra Dekowskiego do dra Głowackiego z 27 XI 1918 r.

⁴⁸ DOK VII V-303 pismo dra Dekowskiego z 18 XII 1918 r. do Maciaszka.

⁴⁹ DOK VII V-312 pismo ks. W. Barczewskiego do ks. St. Adamskiego z 19 XII 1918 r.

że landratury i magistraty większych miast stanowiły centra, kierujące wyżywieniem i zaopatrywaniem ludności powiatów w najrozmaitsze towary. „Gdyby się usunęło ludzi umiejących kierować tym bardzo trudnym dziś urzędem i nie wprowadzało się równie dzielnych, znacznie mądrzejszych, psuć się, a zaopatrzenie ludności będzie narazem na niebezpieczeństwo. Taki stan musiałby doprowadzić do niezadowolona ludności oraz do większego jeszcze nieporządku. Wobec tego należy słusznie nawet powstrzymać żale i żądać usunięcia urzędników tylko tam, gdzie się ma pewność, że stanowiska ich obejmą ludzie, którzy nie tylko mają dobrą wolę, ale i wiadomości potrzebne i dostateczną wprawę... Wobec bardzo wyteżonej pracy, jak często jest w powiatach, nie powinniśmy zresztą pozbawiać się z rad ludowych najlepszych sił, umieszczając ich w urzędach...”⁵⁰

Zasada pracy Warmińskiej Rady Ludowej niezależnie od administracji państwowej niemieckiej oraz organów rewolucji niemieckiej obowiązywała stroną polską do końca 1919 r. Z braku odpowiednich sił urzędniczych Warmińska Rada Ludowa koncentrowała się tylko na kontroli politycznej urzędów państwowych. Uregulowawszy tym sposobem swe stosunki do strony niemieckiej, zajęła się przygotowaniem wyborów do Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu. Sprawa była ważna z dwu powodów: po pierwsze, ludność polska Warmii oficjalnie musiała zadeklarować swą świadomość narodową. Udział w pracach lokalnych czy powiatowych radach ludowych był jawny, tym samym uzewnętrzniała ona wobec władz niemieckich swoje oblicze narodowe. Z zasady, iż na 2500 Polaków przypada 1 poseł na Sejm Dzielnicowy, obliczano wybór co najmniej 45 posłów z samej tylko Warmii. Tak liczny udział oficjalnej delegacji polskiej Warmii nie zdarzył się nigdy; po drugie, polski ruch polityczny od początku XX wieku na Warmii znacznie się rozwarstwił. Obecnie nie wystarczały już tylko hasła wyzwolenia narodowego. Żądano przedstawienia konkretnego programu społeczno-politycznego, jaki realizować będzie przyszłe państwo polskie. Sprawa była o tyle ważna, że dochodziło do jawnego starcia dwu koncepcji społeczno-politycznych i gospodarczych, które umownie określano wówczas jako koncepcję rządu polskiego w Warszawie (Piłsudskiego) oraz koncepcję Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu (Wojciecha Korfańtego, ks. Stanisława Adamskiego oraz Adama Poszwińskiego). Przygotowanie wyborów do Sejmu Dzielnicowego ks. Barczewski wykorzystał więc do przedstawienia koncepcji społeczno-gospodarczej ośrodka poznańskiego, którego organem była Warmińska Rada Ludowa. Charakterystyczny jest tu okres intensywnej akcji wyjaśniającej program społeczno-gospodarczy Rady Ludowej w czasie 8 dni przed wyborami. Warto zwrócić uwagę na następujące koncepcje polityczne Warmińskiej Rady Ludowej.

Sprawa polska, w szczególności sprawa polska w Prusach Wschodnich stała się sprawą międzynarodową. Rozwiązanie jej widziano raczej na polu międzynarodowym. „Stanęliśmy z góry na stanowisku, że o granicach zachodnich państwa polskiego stanowić będzie kongres pokojowy i oświadczyliśmy, że wyroku kongresu pokojowego oczekiwac będziemy

⁵⁰ DOK VII V-307 sprawozdanie Warmińskiej Rady Ludowej z 24 XI 1918 r.

ze spokojem i z zupełną ufnością. Zdajemy sobie przecież sprawę z tego, że nie mamy tyle sił zbrojnych, abyśmy mogli odebrać wszystkie te dzielnice i krainy, jakie nam się słusznie należą. Zdobywać zaś to, czego nam dziś już nikt nie zaprzecza, nie warto. Próby oderwania części kraju gwałtem mogłyby nam raczej tylko podciąć sympatię u tych, od których pomocy w wysokim stopniu zależyśmy..."⁵¹. W takim rachunku politycznym walka zbrojna uznana została przez Warmińską Radę Ludową jako środek ostateczny, ewentualnie jako demonstracja polityczna. „Naszym podstawowym zadaniem — stwierdzał Stanisław Nowakowski — jest przyspieszenie organizacji wewnętrznej. Politycy nasi liczą się z możliwością, że za kilka już tygodni może się odbyć kongres pokojowy. W tym więc czasie trzeba dotrzeć do każdego zakątka, gdzie Polacy mieszkają i do każdej duszy polskiej, obudzić w niej sumienie Polaka i miłość dla Ojczyzny”⁵².

Kwestia polska w Prusach Wschodnich wydawała się ośrodkowi ołsztyńskiemu uzależniona również od rozwiązania wzajemnych stosunków między rządem polskim w Warszawie oraz Komisariatem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Seweryn Pieniężny zwracał uwagę na jeden z najczulszych sejsmografów tych stosunków, na sprawy szkolne i wyznaniowe⁵³. Ks. Barczewski wiedział o szczegółach rokowań między delegacją Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej a przedstawicielami Rządu Polskiego w Warszawie. Nie informował jednakże członków Warmińskiej Rady Ludowej o tym fakcie, uważając iż należy „odczekać aż wykrystalizuje się sytuacja, gdyż niestety brakuje nam jednolitości. Gdy Czesi dawno już świat zadziwiają jednolitym i zgodnym występowaniem, w Polsce naszej jeszcze wre niezgoda i nieład i stosunki bodaj podobne do wrzenia rewolucyjnego, przykre nad wyraz. Zabór nasz pruski jedynie stanął jako wyspa stosunkowo spokojna wewnątrz, ale za to której grozi z jednej strony zalew niemiecki, a z drugiej strony fala niezgody i zamętu. Przyszły Sejm Dzielnicowy w Poznaniu ma rozstrzygnąć, czy także pójdziemy w rozsypkę i niezgodę, czy będziemy jako syпки piasek, na którym budować nie można, czy też skałą. Polska będzie Polską Ludową, tzn. że Rada Ludowa musi być zrzeszeniem, łączącym na podstawie powszechnych wyborów wszystkich Polaków i Polki, zamieszkałych w dotychczasowych granicach Rzeszy niemieckiej w celu utworzenia jednolitego przedstawicielstwa narodowego”⁵⁴.

W agitacji przedwyborczej Warmińska Rada Ludowa wysuwała na czoło zagadnienia koncepcji społeczno-gospodarczej. Na pierwszy plan wprowadzono kwestię oświaty. Warmińska Rada Ludowa szczególnie starannie przygotowywała się do tej sprawy, gdyż ks. Barczewski zamierzał uczestniczyć na Sejmie Dzielnicowym właśnie w komisji dla spraw oświaty. Pierwszym zasadniczym problemem miało być ustalenie stosunku szkolnictwa polskiego do wyznań. Stwierdzano bowiem, że „wielką krzywdę wyrządziła germanizatorska szkoła pruska milionom

⁵¹ DOK VII V-312 przemówienie St. Nowakowskiego na posiedzeniu Warmińskiej Rady Ludowej 24 XI 1918 r.

⁵² Ibidem.

⁵³ DOK VII V-307 przemówienie S. Pieniężnego na posiedzeniu Warmińskiej Rady Ludowej 24 XI 1918 r.

⁵⁴ DOK VII V-303 fragment przemówienia ks. Barczewskiego na posiedzeniu Warmińskiej Rady Ludowej 24 XI 1918 r.

polskich dzieci, że większą jeszcze krzywdę wyrządza duszom dzieci naszych szkół symultanna. Odrzucić ją więc trzeba, a żądać szkół wyznaniowych. Równocześnie tym sposobem zapewniamy swobodę wyznaniową naszym braciom ewangelickiego wyznania na Mazurach, w powiatach południowych Księstwa Poznańskiego i na Śląsku. Muszą być szkoły katolicko-polskie i szkoły ewangelicko-polskie..."⁵⁵ Drugim problemem organizacji oświaty — zdaniem Warmińskiej Rady Ludowej — to stosunek szkoły do państwa. Zgodzono się, że „szkoła polska powinna być przede wszystkim narodową, nauczającą poznania i miłości całego narodu i wszystkich ziem polskich. Szkoła powinna być powszechna i bezpłatna dla dzieci od 6 do 14 roku życia. Niemniej państwo musi uznać prawo rodziny do wpływu na szkołę — to jest właśnie ten czynnik demokratyczny, rodzina jest najbardziej stabilnym elementem wychowania..."⁵⁶

Drugim problemem społeczno-gospodarczym, do którego Warmińska Rada Ludowa przywiązywała znaczną uwagę w okresie przedwyborczym, była kwestia robotnicza. Z ramienia ośrodka olsztyńskiego w komisji dla spraw społecznych i robotniczych Sejmu Dzielnicowego mieli udział Stanisław Nowakowski, Michał Lengowski, Kazimierz Rohloff i Stanisław Maćkowiak. Warmińskiej Radzie Ludowej poruszenie tych spraw wydawało się szczególnie ważne z uwagi na rewolucję niemiecką. Wobec bardzo niesprecyzowanego programu społeczno-gospodarczego przedstawionego przez Olsztyńską Radę Żołnierską oraz Radę Robotniczą, zamierzano przedstawić konkretny program społeczny polski. Przede wszystkim więc dla rozwiązania nabrzmiałych stosunków pracy żądano „wprowadzić układy taryfowe, które złączą pracobiorców i pracodawców w solidarne organizacje. Rzeczą państwa jest, ażeby tym urządzeniom robotników i pracodawców jak najwięcej dodać powagi i wesprzeć je urządzeniami państwowymi, by mogły utrzymać równowagę ekonomiczną przedsiębiorstwa i sprawiedliwie regulować czas i warunki pracy”⁵⁷. Opracowano szczegółowe wytyczne w sprawie organizacji i ubezpieczeń społecznych i warunków mieszkaniowych robotników.

Zająto się również kwestią agrarną, ważną nie tyle dla Warmii, ile dla Mazur. Uznano, iż „do najważniejszych podstaw zdrowego organizmu narodowego należą: posiadanie ziemi oraz największa ilość obywateli samodzielnych i zadowolonych. Najważniejszym więc jest zapewnienie dostatecznej ilości ziemi na zaspokojenie głodu ziemi oraz sprawa najracjonalniejszego i najkorzystniejszego przeprowadzenia parcelacji. Uznać trzeba, że najlepsze gospodarstwa to gospodarstwa czterdziestomorgowe, tak zwane sprzężajne, gdyż to są jednostki gospodarczo i ekonomicznie najzdrowsze, zapewniające właścicielowi oraz jego rodzinie pracę i utrzy-

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ DOK VII V-307 przemówienie S. Pieniężnego na Posiedzeniu Warmińskiej Rady Ludowej 24 XI 1918 r.

⁵⁷ DOK VII V-327 pismo St. Nowakowskiego z 19 XI 1918 r.: „W tym niejako zgadzamy się z postulatami Rady Robotniczej, uznającej, że program budowy socjalizmu w bieżącej chwili koncentrować musi się na zniesieniu i przewyciężeniu skutków stanu obłączenia, przywróceniu wolności słowa, stowarzyszeń, zebrań, poglądów i światopoglądów, amnestii dla więźniów politycznych, likwidacji bezrobocia, nędzy mieszkaniowej, trudności żywnościowych, na wprowadzeniu pięcioprymiotnikowego prawa wyborczego...”

manie oraz zupełną samodzielność obywatelską. Również dla robotników zatrudnionych w przemyśle trzeba zabezpieczyć drobne osady, gwarantując każdemu robotnikowi własny dom mieszkalny z odpowiednio urządzoneym ogrodem..."⁵⁸.

Pracę przygotowawczą do wyborów posłów na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu oraz propagowanie koncepcji społeczno-gospodarczych Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, Warmińska Rada Ludowa połączyła z akcją organizacyjną rad ludowych oraz straży ludowych w Prusach Wschodnich. Organizacja rad ludowych przebiegała stosunkowo sprawnie. Wybory posłów przeprowadzić więc można było bez zakłóceń. Trudniej natomiast przebiegała organizacja straży ludowych. Do dnia rozpoczęcia obrad Sejmu Dzielnicowego nie zdołano powołać straży we wszystkich miejscowościach⁵⁹.

* * *

Wkład Warmińskiej Rady Ludowej w prace Polskiego Sejmu Dzielnicowego był znaczny. Wprawdzie liczbą posłów (45) Warmińska Rada Ludowa nie przewyższała Mazurskiej Rady Ludowej (51), niemniej górowała nad nią aktywnością. Wynikało to zresztą i z charakterystycznego faktu, iż delegacja poselską Warmii łączono organizacyjnie z delegacją Prus Królewskich. Zastosowano dawny podział ziem polskich sprzed rozbiorów. Delegacja poselska Mazur stała więc niejako na uboczu. Nawet wybór ks. Walentego Barczewskiego na wicemarszałka Sejmu uznany został jako wybór delegata Prus Królewskich. Dla dalszych rozważań na temat roli politycznej Warmii w życiu ziem polskich byłego zaboru pruskiego warto przytoczyć skład prezydium Sejmu, gdyż z ludźmi, z którymi ks. Barczewski na Sejmie współpracował, działacze warmińscy będą później stale się stykać. Otóż marszałkiem Sejmu został poseł Nowicki z Poznania, wicemarszałkami Rymer ze Śląska, poseł Łaszewski z Grudziądza oraz ks. Barczewski, wreszcie Piecha z Westfalii⁶⁰. Również w komisjach Sejmu udział delegacji z Warmii był znaczny. Co więcej, ks. Barczewski zdołał osiągnąć włączenie do prac w komisjach delegacji Mazurskiej Rady Ludowej. W komisjach obie delegacje występowały stale wspólnie pod jedną nazwą — delegacji Warmii i Prus Książęcych. W skład Komisji Politycznej wszedł ks. Barczewski oraz Zenon Lewandowski. W skład Komisji Organizacyjnej wszedł Stanisław Żurawski z Kajn oraz Emilia Labuszówna; w skład Komisji Mandatowej weszli Stanisław Gąssowski oraz Stanisław Nowakowski; do Komisji dla Naglących Spraw Społecznych i Robotniczych wszedł Wiktor Szulc z Olsztyna i Ignacy Banachowski ze Szczytna; do Komisji dla Spraw Oświaty i Szkolnictwa Wanda Kryszewiczówna z Nidzicy oraz Antoni Schnarbach z Rzecka (w powiecie biskupieckim); do Komisji Spraw Administracji — J. Hanowski z Barczewa oraz Antoni Fiutak z Gietrzwałdu; w Komisji Bezpieczeństwa Publicznego zasiadali Kazimierz Jaroszyk, Andrzej

⁵⁸ DOK VII V-307 przemówienie St. Żurawskiego na posiedzeniu Warmińskiej Rady Ludowej 24 XI 1918 r.

⁵⁹ DOK VII V-312 sprawozdanie Warmińskiej Rady Ludowej z 10 XII 1918 r.

⁶⁰ *Dziennik*, s. 34.

Czczeka z Łańska, Tadeusz Wojnowski z Kiersztanowa oraz Michał Wantowy ze Szczytna. W bieżących pracach Sejmu działali również ks. dr G. Działowski z Turowa (powiat nidzicki), Jan Małecki, Kazimierz Zielke, Adam Krysiwicz, Wanda Krysiwiczówna, Tadeusz Przybyszewski (wszyscy z powiatu nidzickiego), Stanisław Kapsa, T. Szwedowski z powiatu ostródzkiego, August Hermański, Wawrzyniec Bratt, Mulczyński, Kremer, Zakrzewski, Stanisław Boracki, T. Wojnowski, Tadeusz Radomski, Seweryn Pieniężny, Kazimierz Rohloff, Stanisław Maćkowiak z powiatu olsztyńskiego, Jan Olszewski, Magdalena Zielkówna, dr Maria Szmytke, Augustyn Romański, Michał Rozkowiec, Jakub Mazuch, W. Walkowiakówna, Józefat Jasiński z powiatu szczywieńskiego, Witold Herbst z Kętrzyna, Roman Płoceniak z Giżycka, A. Wojnowski z Morąga, Józef Grosz i Józef Goczyna z powiatu biskupieckiego⁶¹.

Głównym zadaniem Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu było „uchwalenie ustawy politycznej (konstytucji — uwaga T.G.), dotyczącej organizacji Polaków w granicach Rzeszy Niemieckiej oraz ustosunkowanie się do rokowań z rządem pana Moraczewskiego w Warszawie. Doszliśmy do przekonania, że zasady polityki tego rządu, który nie jest rządem koalicyjnym, lecz partyjnym, nie dają nam należytej gwarancji ani na wewnątrz ani na zewnątrz. Więc nie weszliśmy do tego rządu (W. Seyda i W. Korfanty — uwaga T.G.). Wobec tego postanowiliśmy sprawę rządu narodowego oddać w ręce Rady Naczelnej, którą Sejm wybierze. Ona zadecyduje o dalszych krokach, jakie w tym względzie uczynić należy”⁶².

W Poznaniu więc w dniach od 3 do 5 grudnia 1918 r. decydowały się w czasie obrad Sejmu Dzielnicowego zasadnicze losy ziem zaboru pruskiego. Sejm, a przede wszystkim istniejący dualizm polityczny, wywarł decydujący wpływ na przygotowania i przebieg polskiej pracy plebiscytowej. Na razie Warmia i Mazury włączyły się w nurt jednego ośrodka politycznego. Zewnętrzny wyrazem były wyniki wyborów do Naczelnej Rady Ludowej. W skład osiemdziesięcioosobowej Naczelnej Rady Ludowej z Warmii weszli ks. dr Walenty Barczewski oraz Stanisław Nowakowski; z Mazur weszli dr Stanisław Gąssowski, Bogumił Labusz oraz Kazimierz Jaroszyk. Przewodniczącym Naczelnej Rady Ludowej został ks. dr Antoni Wolszlegier, prezes Centralnego Komitetu Wyborczego, zresztą pierwszy organizator polskiego ruchu politycznego na Mazurach i Warmii. Naczelna Rada Ludowa wybrała rząd. Prezesem Rządu został dr Krysiwicz, wiceprezesami ks. Antoni Wolszlegier oraz ks. Pospiech (ze Śląska). Komisariat polityczny Naczelnej Rady Ludowej składał się z ks. Stanisława Adamskiego, dr. Stefana Łaszewskiego (reprezentujący i zajmujący się sprawami Pomorza i Prus Wschodnich), Wojciecha Korfantego, Władysława Seydy, Stanisława Rymera i Adama Poszwińskiego. Komisariat miał prawo mianowania podkomisarzy. Z góry ustanowiono dwa podkomisariaty: dla wychodźstwa na lewym brzegu Łaby i dla wychodźstwa na prawym brzegu Łaby. Później stworzono Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu oraz w Gdańsku (Bydgoszczy), któremu podlegały sprawy polityczne Prus Wschodnich⁶³. Podkomisarzem w Gdańsku został dr Józef Wybicki.

⁶¹ DOK VII V-307 sprawozdanie delegacji warmińskiej z udziału w pracach sejmowych. Sprawozdanie na posiedzeniu Warmińskiej Rady Ludowej z 7 XII 1918 r.

⁶² *Dziennik*, s. 60.

* * *

Okres działalności Warmińskiej Rady Ludowej od zakończenia obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego (5 grudnia 1918 r.) do wybuchu powstania wielkopolskiego — to koncentracja na trzech odcinkach pracy: a. organizacja rad ludowych; b. ustalenia stosunku do nowej sytuacji w rewolucji niemieckiej (zjazd Delegatów Rad Robotniczych w Berlinie) oraz c. organizacji straży ludowych (wyborów półwojskowych „naczelników powiatowych”). Ks. Barczewski polecał działaczom rad ludowych, by mniej więcej do 25 grudnia zakończyli organizowanie rad ludowych w poszczególnych miejscowościach i przedstawiali jasno wobec władz niemieckiej administracji państwowej, jak i wobec organów rewolucji niemieckiej, ustalony przez Sejm Dzielnicowy program działania oraz koncepcję społeczno-gospodarczą ruchu polskiego. W programie pracy organizacyjnej ustalono dla Warmii następujące wytyczne:

„Należy podkreślić oficjalnie, że nie chcemy się odrywać siłą i gwałtem od Niemiec przed kongresem pokojowym; nie chcemy walki z tą częścią ludności niemieckiej zasiedziałej, która zawsze w zgodzie żyła z Polakami i która z nami w przyszłości także w zgodnym pozostanie współżyciu. Wrogami jesteśmy tylko tej nielicznej klasy urzędniczej i agitatorów hakatystycznych, którzy wnieśli do naszych dzielnic zarzewie nienawiści i teorię niesprawiedliwości; żądamy, żeby nam nigdzie nie przeszkadzano, gdziekolwiek mieszkają Polacy i nie ukrócano swobody organizowania się, urządzania wieców i zgromadzeń, żeby Polacy mogli przez swoich kontrolerów czuwać nad urzędnikami niemieckimi, żeby hakatycy opuścili swe stanowiska, żeby spolszczono szkoły, żeby nam nie narzucano oddziałów *Heimatschutzu*, złożonych z żołnierzy obcych, gdyż dla zapewnienia nam bezpieczeństwa wystarczą nasi żołnierze zorganizowani w Straże Ludowe...”⁶⁴

Na temat stosunków w Królestwie Polskim Sejm Dzielnicowy wyraził się następująco: „Rada Regencyjna Królestwa Polskiego oddała władzę komendantowi Piłsudskiemu, a więc i jego władza nie pochodzi z woli narodu polskiego, więc działacze zaboru pruskiego musieli odmówić wzięcia udziału w gabinecie warszawskim, gdyż nie mogli uzyskać gwarancji, że polityka rządu na zewnątrz, jak i na wewnątrz pójdzie w tym kierunku, który uważają za konieczny dla dobra narodu. Właściwie do czasu zwołania Sejmu Konstytucyjnego w Warszawie jedyną władzą powołaną przez lud jest Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Jedynym prawowitym rządem w Warszawie może być rząd koalicyjny, w którym reprezentowane byłyby wszystkie partie polskie. Taki tylko rząd może doprowadzić do zjednoczenia wszystkich ziem i krajów, w których mieszka ludność polska. Rząd tylko taki może prowadzić szczerze demokratyczną i ludową politykę Rzeczypospolitej Polskiej. Polski Sejm Dzielnicowy oświadczył, że sprzeciwia się wszechwładzy państwa w dziedzinie życia publicznego, społecznego i kulturalnego...”⁶⁵

⁶³ DOK VII V-413 sprawozdanie Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 17 V 1919 r.

⁶⁴ DOK VII V-307 wytyczne ks. Barczewskiego dla pracy Warmińskiej Rady Ludowej z 7 XII 1918 r.

⁶⁵ *Dziennik*, s. 59.

Po obradach Sejmu Dzielnicowego Rady Ludowe stanęły przed bardzo ważnym dla polskiego ruchu politycznego zadaniem, a mianowicie zorganizowaniem trwałych podstaw finansowych. Uchwalono podatek narodowy wprowadzić jednorazowo, ale jego wysokość była równa co najmniej wysokości rocznego państwowego podatku dochodowego, obliczonego według rzeczywistego dochodu w roku 1918/1919. Do zapłacenia podatku narodowego zobowiązani zostali wszyscy Polacy i Polki, wszystkie zrzeszenia zarobkowe. Ponieważ ściągnięcie tegoż podatku powierzono radom ludowym, wobec tego musiały one włożyć wiele wysiłku, by przeprowadzić całą akcję w ustalonym do 15 stycznia 1919 r. terminie⁶⁶. Dla ks. Barczewskiego sprawa ta osobiście była bardzo ważna, gdyż z jednej strony zwalniała go od obowiązku finansowania polskiego ruchu politycznego na Warmii (między innymi i „Gazety Olsztyńskiej”), a z drugiej strony chroniła go przed zarzutami, że poprzez finansowanie stara się realizować swe prywatne cele polityczne⁶⁷.

Rozwój sytuacji rewolucyjnej w Niemczech, w szczególności w Prusach Zachodnich i Prusach Wschodnich, gdzie naciski władz niemieckich na ludność polską nie ustaly, stanowił w programie politycznym Warmińskiej Rady Ludowej czynnik bardzo istotny. Stanisław Nowakowski instruował, że „rewolucja niemiecka wybuchła tylko wskutek klęski wojennej Niemiec. Wybuchła rewolucja socjalistyczna i na razie widzimy, że różne kierunki partii socjalistycznej utworzyły republikę socjalistyczną. Czy te prądy same między sobą na czas dłuższy będą mogły zgodę utrzymać, jest rzeczą wątpliwą. Są różne prądy socjalistyczne począwszy od grupy Spartakusa, są różne prądy separatystyczne, a wreszcie są różne prądy hakatystyczno-reakcyjne. Co z tego wyniknie, trudno przewidzieć. Wydaje się, że jednak rewolucja niemiecka nie jest prawdziwą rewolucją, że jest królewską rewolucją, co oznacza, iż z góry rewolucji sobie tej życzone. Musimy rozwój wydarzeń w Niemczech z uwagą śledzić, chociaż musimy stwierdzić, iż rozwój wypadków w Niemczech dla nas decydującego znaczenia mieć nie może...”⁶⁸.

Olsztyńska Rada Robotnicza również śledziła poczynania działaczy polskich i swym delegatom na Zjazd Delegatów Rad w Berlinie (Sobottce) poleciła zorientowanie się w stosunku władz rewolucyjnych w Berlinie do sprawy polskiej. Podkreślała, że misja Sobottki jest szczególnie ważna z kilku powodów. Po pierwsze ze względu na konieczność ustosunkowania się do programu Warmińskiej Rady Ludowej oraz Mazurskiej Rady Ludowej, jako reprezentacji i władzy politycznej ludności polskiej. Chodziło tu o zasadnicze sprawy dotyczące parytetu narodowościowego Rady Robotniczej, wyłączności narodowej Warmińskiej i Mazurskiej Rady Ludowej oraz niemieckich rad ludowych, a ponadto o stosunek do rad chłopskich i rad robotników rolnych. Olsztyńska Rada Robotnicza uznawała potrzebę ustosunkowania się także do różnych orientacji politycznych działaczy polskich. Chodziło przede wszystkim o skład kierownictwa politycznego Warmińskiej Rady Ludowej. Związano z Wiktorem

⁶⁶ DOK VII V-307 wytyczne ks. Barczewskiego z 7 XII 1918 r.

⁶⁷ DOK VII V-312 pismo ks. W. Barczewskiego do ks. St. Adamskiego z 12 XII 1918 r.

⁶⁸ DOK VII V-307 sprawozdanie St. Nowakowskiego na posiedzeniu Warmińskiej Rady Ludowej 7 XII 1918 r.

Kulerskim, Władysław Pieniężny, jako członek Katolicko-Ludowej Partii miał znowu trudności. Nawet ludzie Piłsudskiego uznawali Kulerskiego i jego współpracowników za niepoważnych, a powiązania rządu warszawskiego z ludźmi Kulerskiego za kompromitujące. Uznawali, iż jakiegokolwiek rowowania z działaczami polskimi zaboru pruskiego poza Naczelną Radą Ludową są błędem politycznym. Poza tym polskie opinie o Sejmie Dzielnicowym były różne. Ks. S. Adamski i W. Korfanty uznają go za sukces. Inni (Trampeczyński i B. Chrzanowski) uważają, że się nie udał. Sobottka miał zwrócić uwagę także na polskie przygotowania do ewentualnego plebiscytu i to wspólnie z działaczami litewskimi w Prusach Wschodnich oraz na ustosunkowanie się władz niemieckich do ewentualnego udziału ludności polskiej w wyborach do Konstytuanty w Warszawie, które miały się odbyć w początku 1919 r.⁶⁹

I odwrotnie, działacze Warmińskiej Rady Ludowej musieli się ustosunkować do nowej, po zjeździe berlińskim, sytuacji. Olsztyńska Rada Robotnicza powołała nową instytucję — Wydział Wykonawczy (*Vollzugsausschuss*). Wydział ten miał być władzą nadrzędną dla wszystkich rad robotniczych rejencji olsztyńskiej i rad żołnierskich XX Okręgu Korpusu. Następnie miał on kontrolować całość spraw urzędniczych. Wydział zmuszał prezesa rejencji olsztyńskiej do podpisania deklaracji, w której miał on uznać, iż „zwolniony od przysięgi na wierność cesarstwu, chcę służyć nowemu Rządowi Niemieckiemu Republiki Ludowej, oraz nie będę uprawiał żadnej agitacji politycznej, w szczególności w duchu reakcyjnym...”⁷⁰ Instytucja Wydziałów Wykonawczych (*Vollzugsausschussów*) czy Rad Wykonawczych (*Vollzugsräte*) jako główne zadanie miała opanować miejscowe rady robotnicze i żołnierskie, pilnować, by nie przekraczały one ram kompetencyjnych, ustalonych 12 listopada 1918 r. przez *Vollzugsrat der A.S.R.*, przeciwstawić się „dążnościom autonomicznym i demokratycznym lokalnych rad, by rady nie ingerowały w życie urzędów, by rady żołnierskie nie bulwersowały życia prowincji”⁷¹.

Warmińska Rada Ludowa musiała ustosunkować się także do niemieckich rad chłopskich i rad robotników rolnych. Ich „ekonomizm” streszczający się tylko do działania, zapewniającego prawidłowe zaopatrzenie w żywność ludności miejskiej, był dla Warmińskiej Rady Ludowej zupełnie niewystarczający. Polacy żądali parcelacji, gdyż „niewątpliwie parcelacja uzdrowi tak stosunki agrarne, jak i wewnętrzny ustrój społeczeństwa. W ten sposób dokona się to, co stało się na zachodzie Europy i do czego we własnym, dobrze zrozumianym interesie, dążyć powinniśmy. W naszej dzielnicy dotąd droga ta prawami antypolskimi była zamknięta. Dziś sztuczne zapory upadły, więc droga wolna. Kierownictwo ze strony rządu akcją parcelacyjną jest konieczne, aby parcelacja prywatna, nie uwzględniająca dobra społecznego, nie doprowadziła do

⁶⁹ DOK VII V-312 raport informacyjny dra Dekowskiego z 10 XII 1918 r.

⁷⁰ DOK VII V-307 raport informacyjny dra Dekowskiego z 22 XII 1918 r. WAPO protokół z posiedzenia Olsztyńskiej Rady Robotniczej 13 XII 1918 r. Na tle stosunku rad do administracji państwowej i samorządowej doszło do ostrego spięcia między Sobottką a Dulskim. Dulski — zdaniem Sobottki — przekroczył kompetencje delegata Rady i niepotrzebnie ingerował w wewnętrzne sprawy Zarządu Miejskiego Olsztyna, w jego politykę mieszkaniową.

⁷¹ DOK VII V-307 raport informacyjny dra Dekowskiego z 18 XII 1918 r.

tak smutnych stosunków, jak je dziś widzimy w Galicji. Dlatego w interesie całego społeczeństwa należy osiedlać na ziemi jednostki mające dostateczne wiadomości rolnicze i tyle zasobów pieniężnych, ile potrzeba na dostateczną wpłatę i prawidłowe gospodarzenie. Państwo musi ująć w swe ręce sprawę osadnictwa, stworzyć własne instytucje parcelacyjne, ułatwić osadnikom kredyt i spłaty, prywatną zaś parcelację poddać kontroli. Państwo powinno postarać się o dostateczną na parcelację ilość ziemi..."⁷².

Tak kwestia agrarna, jak i kwestia robotnicza stanowiła dla Warmińskiej Rady Ludowej punkt wyjścia oceny rewolucji niemieckiej. Delegaci polscy na posiedzeniach Olsztyńskiej Rady Robotniczej stale podkreślali, że program społeczno-gospodarczy Rady Robotniczej jest niejasny, że strona polska żąda „zlikwidowania szerzącego się bezrobocia i ochrony wracających żołnierzy przed głodem. Żąda utworzenia paryteycznych biur pośrednictwa pracy, opierając je na już istniejących biurach powiatowych, na koszt gminy lub kasy państwowej. Po wtóre należy warsztaty pracy, zamknięte podczas wojny, otworzyć, mniejsze rozszerzyć, zdemontowane odnawiać, nowe zakładać i to na podstawie odpowiednich kredytów. Po trzecie, wydać nagłe, lub przyspieszyć roboty miejskie względnie rządowe. W czasach przejściowych, zanim w praktyce będzie można przeprowadzić powyższe dążenia, należy ustanowić prawne wsparcie na brak pracy, z uwzględnieniem stosunków drożyznianych..."⁷³.

Ustosunkowanie się do tych podstawowych żądań polskich, Warmińska Rada Ludowa zamierzała wykorzystać dla skonfrontowania i rozpoznania rzeczywistego programu organów rewolucji niemieckiej. „Chodzi nam o odpowiedź na zasadnicze pytanie, czy Niemcy mają stać się republiką radziecką, czy republiką parlamentarną. Sprawa ta wywołuje bowiem znaczne tarcia między członkami SPD i USPD. Wprawdzie spór oficjalnie rozstrzygnięto na pierwszym kongresie rad w Berlinie na rzecz Zgromadzenia Narodowego, ale grupy radykalne dalej działają. Uważają one to rozstrzygnięcie za załamanie rewolucji, za instrument kontrrewolucji burżuazji. Sobottka, właściwie kierujący Olsztyńską Radą Robotniczą, wydaje się być tej kontrrewolucji rzecznikiem..."⁷⁴.

Głównym, trzecim zakresem pracy Warmińskiej Rady Ludowej po obradach Sejmu Dzielnicowego była sprawa Straży Ludowej. Organizacja

⁷² DOK VII V-312 sprawozdanie Warmińskiej Rady Ludowej z 19 XII 1918 r. WAPO protokół Olsztyńskiej Rady Ludowej z 20 XII 1918 r. Rada wysuwała program rozbudowy drogi wodnej (kanału ostródzko-elbląskiego) do Olsztyna, jako czynnik rozwoju ekonomicznego Warmii.

⁷³ DOK VII V-319 pismo ks. W. Barczewskiego do dra B. Marchlewskiego z dnia 22 XII 1918 r. Informował, że „Olsztyńska Rada Robotnicza wykazuje niezrozumienie sytuacji, nie przewiduje na najbliższe lata katastrofalnego bezrobocia. Zajmuje się z jednej strony drobiazgami, z drugiej uczepliła się projektu rozbudowy Kanału Oberlandzkiego z Ostródy do Olsztyna. Ma to być przyszłe rozwiązanie wszelkich trudności gospodarczych Warmii. Projekt jest wprawdzie dobry, ale zbyt długo będzie trzeba czekać na rezultaty tego przedsięwzięcia. Niemniej uważam, że w momencie, gdy Warmia znajdzie się w granicach państwa polskiego, budowę tego kanału do Olsztyna trzeba będzie podjąć. Zwiąż się wówczas jeszcze silniej Warmię z Prusami Królewskimi i Księstwem Poznańskim..."

⁷⁴ DOK VII V-307 wystąpienie dra Dekowskiego na posiedzeniu Olsztyńskiej Rady Robotniczej 20 XII 1918 r.

Straży przebiegała opornie, przede wszystkim dlatego, że na Warmii przed pierwszą wojną światową bardzo słabo rozwijała się organizacja polskiego towarzystwa gimnastycznego „Sokół”. Wykorzystały to władze niemieckie i organizowały swe własne straże obywatelskie i bezpieczeństwa. Ks. Barczewski polecił jednakże intensywne organizowanie polskich straży ludowych z uwagi na ministerialną konferencję, jaka odbyła się w Olsztynie w dniach od 18 do 21 grudnia 1918 r. Strona niemiecka zajęła się przede wszystkim organizowaniem niemieckich oddziałów *Grenzschutz-Ost*, których dowództwo główne zlokalizowano w Bartoszycach. Zresztą rezultaty antypolskie tej konferencji Warmińska Rada Ludowa od razu odczuła. 21 grudnia 1918 r. Olsztyńska Rada Robotnicza oraz prezes rejencji olsztyńskiej ogłosiły, że „pobieranie podatku narodowego przez Warmińską Radę Ludową, udział Polaków w wyborach do polskiej Konstytuanty w Warszawie uznane jest za zdradę stanu i będzie z całą surowością karane”⁷⁵. Polecono również organizowanie wieców antypolskich.

4. PRZYGOTOWANIA POWSTAŃCZE

Konferencja ministerialna w Olsztynie unaoczniała ks. Barczewskiemu, że strona niemiecka przygotowuje się do zbrojnej akcji przeciw dążeniom Polaków. Równocześnie za pośrednictwem Bolesława Makowskiego z Torunia, dra Kręckiego z Gdańska, dra Teofila Rzepnikowskiego z Lubawy i Jerzego Brochwicz-Donimirskiego z Grudziądza dowiedziały się, że istnieją możliwości zorganizowania powstania w związku z planowanym na dzień 25 grudnia 1918 r. przyjazdem Ignacego Paderewskiego do Gdańska oraz lądowaniem tam Armii Błękitnej gen. J. Hallera. Ks. Barczewski 22 grudnia 1918 r. informował dra Rzepnikowskiego o „nieprzygotowaniu ani Warmii ani Mazur do jakiegokolwiek wybuchu zbrojnego. Przy jakiegokolwiek ruchawce konieczna jest pomoc Organizacji Wojskowej Pomorza z Lubawszczyzny, czy z V Okręgu OWP na powiat kwidzyński. Siły niemieckie są bardzo silne w Prusach Wschodnich i należy się spodziewać silnego z tej strony uderzenia niemieckiego”⁷⁶.

Dr Teofil Rzepnikowski polecił jednakże przygotowywanie polskich organizacji wojskowych na Warmii i Mazurach. Ostatecznie Ignacy Paderewski przybył do Gdańska sam. Plan wybuchu powstania w całym zaborze pruskim spalił na panewce. Dnia 27 grudnia 1918 r. ruszyła do walki zbrojnej jedynie Wielkopolska. Pewne próby przeniesienia powstania wielkopolskiego na teren Pomorza i Lubawszczyzny podjęto na początku stycznia 1919 r., ale bez większego rezultatu. Ruchawki powstańcze w Borach Tucholskich, w Czersku (6 stycznia); Chełmży (7 stycznia); w Lubawie (Stanisław Wolski, Franciszek Hamerski, Bolesław Szczuka, Józef Sierszeński, Jan Cieszyński); w Brodnicy (Sylwester Bizan, Władysław Węclawski), czy okres Rzeczypospolitej w Lipinkach koło Jabłonowa (ks. Antoni Bielski, Swiniarski) nie znalazły oddźwięku na Mazu-

⁷⁵ DOK VII V-307 informacja dra Dekowskiego z 22 XII 1918 r.

⁷⁶ DOK VII V-312 pismo ks. W. Barczewskiego z 22 XII 1918 r.

rach i Warmii. Zresztą i akcja powstańców wielkopolskich na Bydgoszcz i Toruń również się nie powiodła. Front powstańczy oddzielił Poznań od reszty ziem polskich zaboru pruskiego⁷⁷. W rezultacie Warmińska Rada Ludowa oraz Mazurska Rada Ludowa musiały zmodyfikować taktykę polityczną.

THE PEOPLE'S COUNCIL OF WARMIA IN THE DAYS OF THE REVOLUTION IN OLSZTYN IN 1918

S U M M A R Y

In the introductory notes, the general situation of the revolution in East Prussia has been characterized. The starting-point of this consideration are the following statements: both the Polish and the German labour movement were not prepared politically for a revolution. Hence the initial improvisation in organizing the Polish life, and the political disagreement within the labour movement. The Polish movement succeeded relatively quickly to adapt itself to the new situation, and officially worked out its social and economic programme, which was proclaimed during the proceedings of the Polish District Sejm in Poznań between the 3rd and the 5th of December, 1918. The labour movement, however, kept fluctuating between the „proletarian revolution” and the „democratic revolution”. Eventually, the democratic revolution — backed up by the former and still active administration — won the battle.

The second group of preliminary problems concerns the condition of the sources for the full picture of the revolutionary reality in Olsztyn. The minutes of the sessions of the Workers' Council in Olsztyn found in the Olsztyn Record Office, and extracts from the materials of the People's Council of Warmia from the former Record Office of the Corps Area Headquarters in Poznań are supposed to confirm the hitherto existing picture of the revolution in Olsztyn, which is based on record materials of the state administration — „the administration of oppression”.

The remaining part of this article includes two problems connected with the Polish Secret Civic Committee in Olsztyn and with the People's Council of Warmia. The Polish political movement in East Prussia drew appropriate conclusions about the situation in the German labour movement. Despite the revolution, and despite organizing of the Temporary Commissioners of the People's High Council in Poznań, the Secret Civic Committee in Olsztyn which had existed since the war did not come out into the open. Its head, the Reverend dr Walenty Barczewski, did not think the revolutionary situation in East Prussia to be such, as to be advantageous to the Polish cause. The grounds for such opinion was the declaration of the Workers' Council of Olsztyn, which acknowledged itself to be the „temporary authority (provisorium)”. It was not, therefore, a partner for possible negotiations with the Polish party. The Secret Civic Committee, then, tried only to put some of its confidential persons of the Workers' Council of Olsztyn. This was partially achieved. The date of the proceedings of the Polish District Sejm in Poznań, however, was drawing nearer. The election of deputies could be done by an approved organization only. This being so, the Civic Committee came out into the open and converted itself into the People's Council of Warmia. 45 deputies were elected from Warmia. The Reverend W. Barczewski became vice-president of the Sejm in Poznań, Warmia was represented by two representatives in the People's High Council elected by the Sejm, and Mazury (Prussian Mazowsze) by three. The period between the 5th and the 27th December 1918 was one of intensive organizing activities of the People's Council of Warmia, of the propagation of social and

⁷⁷ DOK VII V-304 raport sytuacyjny Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich z 29 I 1919 r.

economic ideas by the Polish District Sejm, and of the shaping of relations with the revolutionary bodies of East Prussia. The first two tasks were accomplished. Local people's councils and people's guards were organized, the social and economic programme of the Polish people's councils was brought forward at the Polish sessions and meetings. The programme met with the people's approval. Essential difficulties arose, however, with the fixing of the fields of co-operation between the People's Council of Warmia and the Workers Council of Olsztyn. The latter decidedly rejected the possibility of co-operation with the People's Council of Warmia, accusing it of having plans to split Warmia from Germany. In the opinion of the Workers' Council „there are no Poles in Warmia, there are only Germans speaking the Polish language”. Such a declaration excluded the possibility of fixing proper relations between the Polish representatives and the revolutionary body in Olsztyn.

In conclusion, the autor briefly informs us about the Polish arrangements for an uprising after December 20th, 1918. An uprising broke out in Wielkopolska Decemper 27th which, however, did not include Warmia. The arrangements for an uprising were too weak compared with the German power. The front of the uprising in Wielkopolska separated that province from the rest of the Polish territories of the former Prussian partition. This caused considerable political and organizational difficulties for the Polish life in Warmia and Mazury.